PRZEGLĄD PIECHOTY

MIESIĘCZNIK WYDAWANY PRZEZ

DEPARTAMENT WYSZKOLENIA BOJOWEGO

PRZY WSPÓŁPRACY

WOJSKOWEGO INSTYTUTU NAUKOWO-WYDAWNICZEGO

W.I.N.W.

ROK XVI
ZESZYT 5

MAJ

WARSZAWA
1948 ROK

TREŚĆ ZESZYTU

Zakłady Graficzne WINW — Oddział w Łodzi L. dz. 43 — 02-06. 1948 r.

D-026133

Kpt. ANTONI FRANCZYSZYN

NATARCIE I SZTURM PLUTONU STRZELECKIEGO NA GNIAZDO OGNIOWE NA PRZEDNIM SKRAJU I DZIAŁANIE W GŁĘBI OBRONY NIEPRZYJACIELA

CZĘŚĆ I — PRZYGOTOWANIE ĆWICZENIA

Wskazówki organizacyjno - metodyczne

Szkolenie jest podstawowym czynnikiem, któremu poświęca się dużo czasu. Cele i zadania szkolenia określa nam dokładnie „Roczny program szkolenia dywizji piechoty". Musimy jednak stwierdzić, że nie zawsze udaje się nam w zupełności cel ten osiągnąć, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę ustawiczny rozwój techniki, z którą zetknie się żołnierz w przyszłości. Jedną z przyczyn bywa też często nieracjonalne wykorzystanie czasu. Dlatego naszym hasłem powinno być — służba wojskowa to okres ciągłego i wytężonego szkolenia. Nie wolno nam zmarnować ani jednej minuty, w której żołnierz nie nauczyłby się czegoś nowego, nie doskonaliłby się.

Drugą przyczyną niedomagań wyszkolenia — to nie zawsze właściwa metoda szkolenia. Teoretycznie mówi się wiele o zasadach i metodzie, w praktyce jednak często się o tym zapomina. Należy więc na to zwrócić baczną uwagę.

Zasadniczą i najlepszą metodą szkolenia kadr są ćwiczenia pokazowe i ćwiczenia instruktorsko - metodyczne.

Ćwiczenia pokazowe mają na celu: przedstawić właściwą metodę szkolenia, ujednostajnić szkolenie w jednostkach i pododdziałach, przygotowanie oficerów i podoficerów do dalszych ćwiczeń z podwładnymi. Zazwyczaj przeprowadzane są one na początku okresu lub nowego tematu szkolenia, a z kolei w podobny sposób, z uwzględnieniem wszystkich wskazówek wyższego przełożonego, przeprowadzają je u siebie poszczególni dowódcy.

Obecnie zbliżamy się do okresu szkolenia plutonu. Niewątpliwie każdemu dowódcy jednostki przypadnie w udziale organizowanie takich ćwiczeń pokazowych, w których należy przedstawić jak szkolić, doskonalić i zgrywać cały pluton. Poza wielu mniejszymi sprawami najtrudniejszą będzie tu sama organizacja.

Nie bacząc na to każdy dowódca powinien ćwiczenie to dostosować do lokalnych warunków, posiadanych środków i możliwości. Musi też dokładnie przeanalizować i właściwie ocenić, gdzie można poczynić oszczędności, a gdzie konieczny jest wydatek na szkolenie.

Uwaga jego powinna być skierowana na dwa zasadnicze momenty: na opracowanie ćwiczenia, czyli na stronę taktyczną, i na organizację, a więc na stronę techniczną.

Jedno i drugie poleca któremuś z oficerów dając mu dokładne wytyczne i wskazówki, a sam czuwa tylko nad wykonaniem.

Taktyczne przygotowanie ćwiczenia

Przystępując do opracowania ćwiczenia należy w pierwszym rzędzie zaznajomić się dokładnie z tematem i treścią. Narzucone to będzie „Rocznym programem szkolenia dywizji piechoty" i wymaga jedynie odpowiedniego zrozumienia i przepracowania, to znaczy chronologicznego ujęcia zagadnień, właściwego łączenia ich i należytego podziału ćwiczenia na fazy.

Następnie obowiązany jest opracowujący, a więc przyszły kierownik ćwiczenia, określić cel i przystąpić do przestudiowania odpowiednich paragrafów regulaminu oraz źródeł literatury wojskowej.

Cel zawiera ogólną myśl — co chce się osiągnąć przez dane ćwiczenie i może być trojakiego stopnia i zakresu:

a) uczyć dowódcę plutonu dowodzenia plutonem w czasie natarcia;

b) doskonalić dowódców drużyn w dowodzeniu drużynami ze szczególnym uwzględnieniem ich współdziałania;

c) doskonalić strzelców we współdziałaniu ze środkami wzmocnienia i zaprawiać w szybkim działaniu podczas walki.

W dalszej kolejności należy ustalić tło taktyczne (szkielet ćwiczenia), najlepiej graficznie, aby w terenie mieć już gotową koncepcję. Tło narzuca nam temat.

Po ustaleniu tła taktycznego należy wybrać teren z mapy (jeśli nie został poprzednio podany) i przygotować ramowy szkic terenu przez odpowiednie powiększenie odcinka mapy. Na koniec ustalić plan pracy w terenie.

W teren należy wybrać się z przyborami do rysowania i podkładką. Pierwsza praca w terenie — to ostateczny jego wybór i wrysowanie lub uzupełnienie sytuacji topograficznej.

Następnie należy przystosować tło taktyczne do terenu i przedstawić całkowite rozwiązanie na szkicu. Dla łatwiejszego zapamiętania rozwiązania powinno się robić notatki.

Konspekt do ćwiczenia wykonuje się na podstawie notatek w domu i przedkłada do zatwierdzenia.

Techniczne przygotowanie ćwiczenia

Przy opracowywaniu taktycznej strony ćwiczenia stają nam przed oczyma możliwości i potrzeby techniczne dotyczące ćwiczenia.

Pierwsze — to wykonanie prac saperskich w rejonie obrony nieprzyjaciela, które nie powinno nasuwać dużych trudności, wymaga jednak kilku dni czasu. Pracę tę należy powierzyć szefowi służby saperskiej. Gorzej przedstawia się sprawa ze środkami pozorowania pola walki.

Należy tu szczególnie uwzględnić warunki miejscowe. Sam zmysł organizacyjny wskaże, do czego należy się uciec. Srodki pozorowania pola walki muszą się znaleźć, gdyż działając na wyobraźnię strzelca zbliżają go one do rzeczywistych warunków bojowych.

Jeśli nie rozporządza się ani ślepymi nabojami, ani petardami — można to ostatecznie zastąpić tarczami i semaforami. Pierwsza grupa oddziaływa na słuch, druga zaś na wzrok.

2—3 tarcze ustalonego koloru pozorować będą ogień artylerii i zaporę ogniową, a więc ogień na szerokości całego plutonu. 2- lub 3-ramienne semafory pozorować będą znowu ogień broni maszynowej i ogień ześrodkowany pododdziałów strzeleckich, w zależności od tego, jak ustali kierownik. Ze względu na to, iż ogień ten nie pokrywa szerokości plutonu, potrzebny jest na każdą poszczególną drużynę semafor. Dodatnią stroną semaforów jest to, że możemy regulować natężenie ognia i wskazywać miejsce trafienia pocisków przez podniesienie ramienia.

Ujemną stroną jest konieczność posiadania większego aparatu pozorowania, znajomość poszczególnych znaków i kręcenie się pozorujących na przedpolu.

Cele nieprzyjaciela pozorować można zawsze figurami, sylwetkami i manekinami, a ogień na bliską odległość — grzechotką (kołatką).

Prócz samych pozorujących należy przewidzieć dwóch pomocników kierownika, tj. jednego do szkolenia, a drugiego do kierowania działaniami nieprzyjaciela.

Dla ułatwienia pracy można skorzystać ze wzoru wyliczenia się z ludzi w kompanii, ze środków pozorowania pola walki — jak podano w załącznikach nr 1, 2, 3.

Do obowiązków kierownika należy: zawczasu zaznajomić wszystkich ćwiczących z sygnałami i dopilnować ich przygotowania.

Kierownik powinien pamiętać, że szkolić należy już od dziedzińca koszarowego, przy czym trzeba mieć zawsze przed oczyma cel ćwiczeń i pod tym kątem widzenia przeprowadzać zajęcia. Jeśli oddział ćwiczący jest słabiej przygotowany, należy powtarzać poszczególne zagadnienia i dokładnie je omawiać. Pomocnikowi swojemu powierza kierownik część swej pracy.

Po ćwiczeniach omówienia należy przeprowadzić osobno ze strzelcami, z drużynowymi i z dowódcą plutonu.

Dla ewentualnego wykorzystania podaję opracowanie ćwiczenia (szkic — załącznik nr 4).

ĆWICZENIE

Zatwierdzam

Dowódca batalionu

. . . .

Założenie

„Natarcie i szturm plutonu strzeleckiego na gniazdo ogniowe na przednim skraju i działanie w głębi obrony nieprzyjaciela"

Mapa 1:50000 (Warszawa — 41)

I

Nieprzyjaciel wycofując się w kierunku południowo-zachodnim zdołał się zorganizować obronnie w rejonie pagórków przed szosą poligonową.

1/28 p.p. po osiągnięciu gęstych krzaków w zagajniku „Brzozowy" została zatrzymana silnym ogniem c.k.m., moździerzy i artylerii.

II

Dowódca 1/28 p.p. po przeprowadzonym rozpoznaniu dowódców w rejonie wału wydał o godz. 8.40 następujący rozkaz:

„Dozory: nr 1 — krzak czarny,
nr 2 — szeroki zielony krzak,
nr 3 — nasyp.

1. Przed frontem natarcia kompanii broni się nieprzyjaciel w sile wzmocnionego plutonu na przygotowanych stanowiskach obronnych. Przedni skraj przebiega od „Łachy piaszczystej" 50 m przed wzgórzem „Poprzeczne" i dalej krzaczkami na południe.

Wykryte środki ogniowe:

— gniazdo ogniowe z r.k.m. w lewo od „Łachy piaszczystej“ . . — C1
— gniazdo ogniowe z r.k.m. za czarnym pniem . . . . — C2
— gniazdo ogniowe z r.k.m. w krzaczkach przy żółtym piachu . — C3
— gniazdo c.k.m. w głębi z prawej strony wzg. „Poprzeczne“ . — C4
— punkt obserwacyjny pod szpiczastym krzakiem . . . . . — C5
— gniazdo ogniowe r.k.m. w prawo od D-2 . . . . — C6

Przed przednim skrajem jednorzędowa sieć kolczasta i mało widoczne przeszkody.

Prawdopodobny odwód w zagajniku „Rzadki“.

2. 1/28 p.p. ze środkami wzmocnienia z podstawy wyjściowej na linii krzaczków naciera w kierunku wzg. „Ogórek“, D-2. Zadanie bliższe — zdobyć pierwszy rów ciągły na odcinku „Łacha piaszczysta“, krzaczki. Zadanie dalsze — opanować wzg. „Łyse“ i być gotowym do natarcia w kierunku na zagajnik „Rzadki“.

Wspiera: 1/40 p. a. l., na kierunku kompanii naciera kompania czołgów T-34.

3. Z prawej — 2/28 p.p. naciera z zadaniem opanowania prawego skraju wzg. „Łyse“.

Z lewej — 3/28 p.p. naciera z zadaniem opanowania żółtego piasku. Odwód batalionu naciera za 1/28 p.p.

4. Zdecydowałem główne uderzenie wykonać środkiem kompanii, opanować wzg. „Poprzeczne“, po czym współdziałając z 2/28 p.p. zdobyć wzg. „Łyse“.

Ugrupowanie: plutony w linię.

5. a) I/1 komp. z druż. c.k.m. — z podstawy wyjściowej krzaczki, sucha brzoza, nacierać w kierunku „Łachy piaszczystej“, pagórek.

Zadanie bliższe — zniszczyć nieprzyjaciela w pierwszym rowie ciągłym na odcinku „Łacha piaszczysta“, wrzos. Zadanie dalsze — zniszczyć nieprzyjaciela w 2 rowie ciągłym na prawym skraju wzg. „Łyse“.
b) II/1 komp. z druż. c.k.m., druż. ppanc. — jako kierunkowy z podstawy wyjściowej sucha brzoza, szeroki krzak sosny — nacierać w kierunku wzg. „Ogórek“ D-2.

Zadanie bliższe — zniszczyć nieprzyjaciela w 1. rowie ciągłym na odcinku wrzos, „Piasek“ i SO na wzg. „Poprzeczne“. Zadanie dalsze — zniszczyć nieprzyjaciela w 2. rowie ciągłym na odcinku D-1, nasyp.

Na kierunku plutonu nacierają 2 czołgi „T-34“.

c) III/1 komp. z druż. c.k.m. z podstawy wyjściowej na zachodnim skraju krzaczków nacierać w kierunku „żółty piasek“.

Zadanie bliższe — opanować krzaczki.

Zadanie dalsze — zniszczyć nieprzyjaciela w drugim rowie ciągłym w granicach „żóty piasek“.

d) Dowódca plut. c.k.m. — zabezpieczyć zajmowanie podstawy wyjściowej do natarcia. Przydzielić po jednym c.k.m. do plutonów strzeleckich.

e) Artyleria: 1/40 p.a.l. Artyleryjskie przygotowanie natarcia G—30.

Zadanie: zniszczyć c.k.m. — C4 i obezwładnić siłę żywą oraz środki ogniowe na przednim skraju i w głębi obrony. Obezwładnić punkty obserwacyjne na wzg. „Poprzeczne" i wzgórze „Łyse".

Nie dopuścić do wycofania się nieprzyjaciela w kierunku zagajnika „Rzadki".

Nie dopuścić do przeciwuderzenia nieprzyjaciela z kierunku nasypu.

f) Czołgi: wesprzeć natarcie i szturm kompanii, zniszczyć przeciwuderzające czołgi nieprzyjaciela.

g) Gotowość: 9.40.

1 linia ogniowa — na wysokości krzaków,
2 linia ogniowa — na wysokości fałdy terenowej.
Podstawa szturmowa — na wysokości wzg. „Ogórek".

6. OPlot.: Posterunek obserwacyjno-meldunkowy na lewym skraju zagajnika „Brzozowy". W plutonach wyznaczyć po jednej drużynie do zwalczania samolotów.

OPpanc.: Kierunek zagrożenia czołgów — zagajnik „Rzadki", nasyp. Do zwalczania wyznaczyć patrole w sile 2 strzelców i rppanc.

OPchem.: Sprzęt obrony przeciwchemiczny mieć w stałej gotowości.

7. Styk z 2/28 p. p. zabezpieczy dowódca III/1 komp. ogniem drużyny c.k.m.

8. Sygnały:

— początek artyleryjskiego przygotowania natarcia — seria rakiet czerwonych;
— wyruszenie do natarcia — seria rakiet białych;
— przeniesienie ognia artylerii i szturm — seria rakiet zielonych oraz przejście czołgów przez podstawę szturmową;
— wskazywanie celów pociskami świetlnymi.
— I pluton „naprzód" — chorągiewka biała w bok;
— II pluton „naprzód" — chorągiewka biała w przód;
— III pluton „naprzód" — chorągiewka biała do góry.
— Alarm lotniczy —, bicie w łopatkę.
— Czołgi — rakieta czarny dym, w plutonach długi i krótki gwizdek oraz głosem „czołgi".
— Napad chemiczny — rakieta żółty dym, w plutonach głosem „gaz".

Łączność wzrokowa i przy pomocy gońców.

SD — za II plutonem, oś posuwania się na wzg. „Poprzeczne".

KPA — w lesie za zagajnikiem „Brzozowy".

PS — na skraju lasu za zagajnikiem „Brzozowy".

9. 1 zastępca — dowódca I plutonu;
2 zastępca — dowódca II plutonu.

III

Dane dodatkowe: skład etatowy 1 + 33 (3 drużyny po 10 i 3 jako poczet dowódcy, tj. łącznik, obserwator i strzelec wyborowy). W drużynie: drużynowy, celowniczy, amunicyjny, 2 strzelców wyborowych, 5 strzelców (załącznik nr 1).

IV

Do zajęć wykonać:
— przestudiować „Regulamin walki piechoty cz. I § 253—285";
— uwypuklić szkic, wrysować sytuacje, powziąć decyzje i być gotowym do przeprowadzenia rozpoznania z dowódcami drużyn, do wydania rozkazu oraz dowodzenia plutonem w czasie natarcia.

Plan przeprowadzenia ćwiczenia

Temat: Natarcie i szturm plutonu strzeleckiego na gniazdo ogniowe na przednim skraju i działanie w głębi obrony nieprzyjaciela.

Cel: Zapoznać z organizacją i pokazać metodę przeprowadzenia ćwiczenia.

Treść: Ćwiczenie rozpada się na 2 fazy i na 10 zagadnień przewidzianych do rozpracowania.

I faza:

1) Wydanie rozkazu przez dowódcę plutonu i dowódców drużyn na podstawie wyjściowej do natarcia.
2) Wyruszenie z podstawy wyjściowej do natarcia i posuwanie się plutonu pod ogniem artylerii nieprzyjaciela.
3) Kierowanie ogniem i ruchem plutonu podczas natarcia:
   a) współdziałanie wewnątrz plutonu;
   b) współdziałanie z przydzielonymi i wspierającymi środkami ogniowymi;
   c) współdziałanie z sąsiadami.
4) Postawienie przez dowódcę plutonu zadań do szturmu dowódcom drużyn na ostatniej linii ogniowej.
5) Przygotowanie szturmu ogniem i postawienie zadań strzelcom przez dowódców drużyn na podstawie szturmowej.

II faza:

6) Szturm i walka z nieprzyjacielem w pierwszym rowie ciągłym i rowach łączących.
7) Uporządkowanie plutonu i szturm następnych gniazd ogniowych w głębi obrony.

8) Umocnienie się na zdobytym terenie i odparcie przeciwuderzenia nieprzyjaciela.
9) Szturm 2 rowu ciągłego i odparcie przeciwuderzenia nieprzyjaciela z czołgami.
10) Umocnienie się na drugiej linii rowów ciągłych i zaopatrzenie w amunicję.

Metoda: Ćwiczenie pokazowe z oddziałami — nieprzyjaciel pozorowany.

Miejsce: Plac ćwiczeń nr 3, 1 km na płn.-wschód od wzg. 105,6.

Czas: 4 godziny, z tego:

Domarsz na miejsce ćwiczenia	— 30 min.
Wprowadzenie w sytuację	— 20 „
1 zagadnienie	— 40 „
2 i 3 zagadnienie po 15 min.	— 30 „
4 i 5 zagadnienie oraz omówienie I fazy po 10 min.	— 30 „
6 zagadnienie	— 20 „
7 zagadnienie	— 10 „
8 zagadnienie	— 20 „
9 zagadnienie	— 10 „
10 zagadnienie	— 20 „
Omówienie II fazy ćwiczenia	— 10 „
	Razem — 240 min.

Pomoce naukowe:
— RWP cz. I § 253—285.
— Wyszkolenie bojowe pojedynczego strzelca — 1946 r.
— Metodyka szkolenia drużyny strzeleckiej (ros.) 1943.
— Przegląd Piechoty: z. 1/46 kpt. Bukowski „Ćwiczenia pokazowe", z. 4/47 kpt. Niwiński „Organizacja ćwiczenia bojowego z oddziałami".

Sprzęt: Zał. nr 1 a, b, 2 chorągiewki (czerwona i biała), lornetka, kompas i przybory do pisania.

Czynności do wykonania przed ćwiczeniem:
1) Dopilnować rozbudowania rejonu obrony nieprzyjaciela pod względem saperskim, jak również przygotować środki pozorowania pola walki.
2) Przeszkolić dodatkowo pluton ćwiczący w zakresie wyszkolenia pojedynczego strzelca i drużyny.
3) Na dwa dni przed ćwiczeniami przeprowadzić instruktaż w terenie z dowódcą plutonu i z drużynowymi. Przeprowadzić odprawę z pomocnikami (jeden do kierowania działaniami nieprzyjaciela, drugi do pomocy szkolenia), na której zaznajomić dokładnie z zadaniami i charakterem szkolenia.

4) Przerobić i zgrać działanie kierownika z pozorującymi.

5) W przeddzień ćwiczeń wydać szkice i założenia dla dowódcy plutonu i grupy uczestników.

6) W dniu zajęć wysłać pozorujących wcześniej tak, aby szkolony pluton nie zauważył kierunku ich marszu; rozpocząć zajęcia już od dziedzińca koszarowego.

CZĘŚĆ II — WYKONANIE

Przebieg ćwiczenia

Domarsz do miejsca ćwiczenia — 30 minut.

8.00. Po odebraniu raportu od dowódcy plutonu kierownik ćwiczenia podaje krótko położenie:

„II/1 komp. ze środkami przydzielonymi ma zadanie domaszerować w rejon zagajnika „Brzozowe" na południe od wzg. 103,7.

Oś posuwania się — szosa betonowa, a następnie w lewo skrajem lasu.

Sąsiadów nie mamy. Po drodze jest możliwość zetknięcia się z nieprzyjacielem. Wyruszenie natychmiast".

Dowódca plutonu obowiązany jest sprawdzić podział funkcyjny w drużynach, wysłać bezpośrednie ubezpieczenie, wyznaczyć drużynę do zwalczania samolotów, ustalić i utrzymać łączność wewnątrz plutonu oraz z dowódcą kompanii.

Jeżeli tego nie wykona, kierownik naprowadza go i zmusza do powzięcia takiej decyzji. Sygnały należy ustalić tak, aby można było je dublować (głosem, gwizdkiem itp.).

W czasie domarszu kierownik ćwiczenia przy pomocy wyznaczonych w plutonie obserwatorów, którzy stosownie do sytuacji składają meldunki dowódcy, szkoli pluton w szykach rozczłonkowanych. Należy przećwiczyć kilka razy alarm lotniczy, napad czołgów i walkę z kawalerią.

Wprowadzenie w sytuację — 20 minut.

8.30. Na miejscu ćwiczenia kierownik sprawdza kilkoma pytaniami teoretyczną znajomość strzelców z zakresu przerobionego tematu, po czym wprowadza pluton w ogólne położenie:

„*Po dojściu plutonu do zagajnika „Brzozowe" i wyjściu na tę linię nieprzyjaciel otworzył silny ogień z broni maszynowej i moździerzy. Pociski wybuchają tuż za nami i na skrzydle*".

Dowódca plutonu obowiązany jest rozwinąć pluton w tyralierkę na wysokości krzaczków:

„*II pluton, kierunek pojedyncze drzewo, kierunkowa 2 drużyna, na wysokości suchej brzozy i żółtego krzaka — w tyralierkę!*

SO c.k.m. pod zielonym krzakiem sosny.
SO drużyny rppanc. na lewym skrzydle.
Okopać się!".

Po rozwinięciu się plutonu kierownik ćwiczenia wzywa przez gońca dowódcę plutonu w rejon szerokiego krzaka, gdzie w roli dowódcy kompanii ma wydać rozkaz.

Dowódca plutonu zachowując się bojowo udaje się do dowódcy kompanii z łącznikiem i obserwatorem.

Od chwili zameldowania się dowódcy plutonu kierownik jest obowiązany zwracać uwagę na szkolenie.

Jeżeli dowódca plutonu nie zajął właściwego stanowiska, wywołuje ogień artylerii i zmusza dowódcę do wysunięcia się w przód.

Pracę właściwą rozpoczyna kierownik od orientowania w terenie, określenia dozorów i przejścia na czas operacyjny, według którego dowódca kompanii wydaje rozkaz po przeprowadzonym rozpoznaniu dowódców. Czas operacyjny — godz. 8.40.

Rozkaz dowódcy kompanii do natarcia jak założenie cz. II.

1) Wydanie rozkazu przez dowódcę plutonu i dowódców drużyn na podstawie wyjściowej do natarcia — 40 min.

8.50. Otrzymawszy rozkaz dowódca plutonu wystawia obserwatora:
„*Obserwator! — Wasze stanowisko pod krzakiem brzozy.*
Nieprzyjaciel broni się na wysokości „Łachy piaszczystej".

Wykryte środki ogniowe:
— drużyna strzelecka pod krzakiem . . . . . — C 1
— gniazdo ogniowe z r.k.m. na wzg. „Kwadratowym" — C 2
— w głębi pod krzakiem c.k.m. . . . . . . — C 4
— na wzg. „Poprzeczne" stanowisko obserwacyjne między 2 brzózkami . . . . — C 5

Dozory: nr 1 — czarny krzak,
nr 2 — szeroki zielony krzak,
nr 3 — nasyp.

Pas obserwacji: Brzoza, wzg. „Piaszczyste" — zielony krzak, prześwit.

O wszystkich spostrzeżeniach meldować głosem. Szczególną uwagę zwrócić na wzgórze „Poprzeczne".

Sygnały: „Lotnik" — bicie w łopatkę,
„Czołgi" — rakieta czarny dym, w plutonie głosem,
Napad chemiczny — rakieta żółta, w plut. głosem.

Ja znajduję się na skraju zagajnika — powtórzyć zadanie (obserwator powtarza), wykonać!".

Następnie wysyła łącznika do dowódców drużyn i środków przydzielonych:

„Łącznik! — Zawezwać dowódców drużyn i środków przydzielonych za 10 minut w rejon tego krzaka. Powtórzyć rozkaz — wykonać!“.

Sam zaś przeprowadza pracę myślową, rozpoznanie osobiste z dwóch punktów i pobiera decyzję.

Rozpoznanie dowódców

Po przybyciu dowódców drużyn pilnuje, aby zgrupowanie się dowódców na punkcie nie zwracało uwagi nieprzyjaciela. W wypadku kiedy dowódcy drużyn skupiają się w jedno miejsce, naprowadza ich i zmusza do luźniejszego ugrupowania się.

Jeśli dowódca plutonu nie zwraca uwagi na ten moment szkolenia, powinien wkroczyć kierownik.

Następnie dowódca plutonu zapoznaje dowódców drużyn z ogólnym położeniem oraz własną decyzją i przeprowadza rozpoznanie dowódców:

— orientuje według stron świata i przedmiotów terenowych;

— określa dozory nr 1 i 2 (wskazuje w terenie).

„1. *Przed nami broni się nieprzyjaciel na przygotowanych stanowiskach ogniowych. Przedni skraj jego przebiega 50 m przed wzg. „Poprzeczne“, jak widać wrzos, do czarnego krzaka i dalej przez „Piasek“ w kierunku na południe.*

Drugi rów ciągły przebiega wzg. „Łyse“. Rów łączący od pierwszego rowu do drugiego, od „Piasek“ przez wzg. „Poprzeczne“. Przed przednim skrajem jest jednorzędowa sieć kolczasta od toru kolejki przez krzaczki w kierunku czarnej plamy. Dalej mało widoczne przeszkody.

Wykryte środki ogniowe:

— w lewo „Łachy piaszczystej“ gniazda ogniowe r.k.m. — C 1
— za czarnym pniem gniazdo ogniowe z r.k.m. . . — C 2
— w krzakach przy żółtym piasku gniazdo ogniowe z r.k.m. — C 3
— w głębi z prawej strony wzg. „Poprzeczne“ gniazdo c.k.m. — C 4
— punkt obserwacyjny pod szpiczastym krzakiem . — C 5
— gniazdo ogniowe r.k.m. w prawo od D-2 . . . — C 6

2. *II/1 komp. z druż. c.k.m., druż. rppanc. jako kierunkowy — z podstawy wyjściowej: sucha brzoza — szeroki krzak sosny, ma nacierać w kierunku wzg. „Ogórek“ D-2 i zniszczyć nieprzyjaciela w rowie ciągłym na odcinku wrzos — „Piasek“ i SO na wzg. „Poprzeczne“, po czym opanować drugi rów w granicach D-1, nasyp. Na kierunku plutonu nacierają 2 czołgi „T-34“.*

3. *Z prawej I/1 komp. z podstawy wyjściowej; krzaki — prawy skraj lasku, naciera w kierunku „Łachy piaszczystej“.*

Z lewej III/1 komp. z podstawy wyjściowej: na wysokości krzaka naciera w kierunku prawy skraj „Żółty piasek".

4. *a) 4 drużyna, z podstawy wyjściowej: od prawego skraju zagajnika do zielonego krzaczka, nacierać w kierunku — krzaczek za torem kolejki, D-1. Zadanie: Zniszczyć nieprzyjaciela w rowie ciągłym od wrzosu do załamania, po czym nacierać z prawej strony w kierunku na „Czarny krzak". Zrobić przejście przez przeszkody w krzakach.*

b) 5 drużyna, z podstawy wyjściowej: od drogi do żółtej sosny, nacierać w kierunku prześwit — D-2. Zadanie: zniszczyć nieprzyjaciela w rowie ciągłym od załamania do kępy, po czym nacierać od czoła na wzg. „Poprzeczne". Rów szturmować za czołgiem, który zrobi przejście w drutach. Zabezpieczyć posuwanie się czołga, pomóc przy pokonywaniu przeszkód.

Przejście na podstawie szturmowej oznaczyć białą opaską na plecakach 2 strzelców, pomiędzy którymi zrobiona jest luka.

c) 6 drużyna, z podstawy wyjściowej: żółta sosna, niski krzak — nacierać w kierunku wysokiej brzozy, nasyp. Zadanie: zniszczyć nieprzyjaciela w rowie ciągłym od kępy do „Piaski", po czym nacierać wzdłuż rowu łączącego z lewej strony na wzg. „Poprzeczne". Rów szturmować za czołgiem, któremu zrobić lukę na podstawie szturmowej i oznaczyć opaskami na plecakach. Zabezpieczyć działanie na przednim skraju przed patrolami zwalczającymi czołgi.

d) Drużyna c.k.m. — SO podczas zajmowania podstawy wyjściowej w przodzie między drużyną 5 a 6 w rejonie suchej trawy. Zadanie: zabezpieczyć zajęcie podstawy. Z chwilą artyleryjskiego przygotowania natarcia zamienić SO w rejon wału pod krzak sosny i być gotowym do wsparcia plutonu podczas przejścia na pierwszą linię ogniową. Następne zmiany SO na mój rozkaz.

e) Drużyna rppanc. — SO na podstawie wyjściowej w rejonie niskich sosenek na lewym skrzydle plutonu. Zadanie: nacierać w kierunku nasypu, zabezpieczyć przed przeciwuderzeniem czołgów nieprzyjaciela z lewej strony. Niszczyć środki ppanc. i obsługi c.k.m. oraz r.k.m.

f) Linie ogniowe: 1 — na wysokości południowego skraju zagajnika, 2 — na fałdzie terenowej.

Podstawa szturmowa: na linii toru kolejki, wzg. „Ogórek" i kęp. Gotowość: godzina 9.20.

Współdziałanie

— „Artyleria podczas przygotowania natarcia niszczy C 4 i C 5 oraz obezwładnia siłę żywą i środki ogniowe w pierwszym, jak również w drugim rowie ciągłym na kierunku natarcia całego plutonu.

W czasie szturmu i walki w głębi zabezpiecza od przeciwuderzenia w kierunku nasypu oraz uniemożliwia wycofanie się nieprzyjaciela do zagajnika „Rzadki".

— Czołgi na minutę przed przeniesieniem ognia artylerii przekraczają podstawę szturmową w oznaczonych miejscach i robią przejścia w drutach dla 5 i 6 drużyny, po czym nacierają dalej przez pierwszy rów ciągły w kierunku na zagajnik „Rzadki".

— C.k.m. z podstawy wyjściowej do natarcia w chwili rozpoczęcia artyleryjskiego przygotowania zmienia SO na mój znak (biała chorągiewka w bok) w rejon wału pod krzak sosny, skąd po wyruszeniu natarcia prowadzi silny ogień do C 4.

— Wyruszenie z podstawy wyjściowej na mój rozkaz głosem i powtórzony długim gwizdkiem następuje jednym skokiem całego plutonu na pierwszą linię ogniową. Działanie na pierwszej linii ogniowej będę regulował dodatkowymi rozkazami.

— Przejście na drugą linię ogniową odbywać się będzie kolejno drużynami.

Dowódca 4 drużyny wyśle łącznika na drugą linię ogniową w rejon siodła na fałdzie, gdzie otrzyma zadania do szturmu. Pozostałym dowódcom wydam rozkaz osobiście. Na drugiej linii ogniowej otworzyć ogień ze wszystkich środków.

— Z drugiej linii do podstawy szturmowej przesuwać się pojedynczo bardzo krótkimi skokami i czołganiem się.

C.k.m. i drużyna rppanc. zabezpieczą zajmowanie podstawy szturmowej. 6 drużyna wysunie najpierw r.k.m., który wesprze działanie grupy rozgradzającej 4 drużyny.

— Szturm w momencie przejścia czołgów przez podstawę szturmową i przeniesienia ognia. Po opanowaniu 1 rowu ciągłego nie zatrzymywać się, lecz natychmiast szturmować dalej. 5 drużyna wydzieli 3 strzelców do oczyszczania rowu na swoim kierunku.

Wszyscy dowódcy przyślą do mnie łączników po dodatkowe rozkazy.

Ogień artylerii przechodzić bez rozkazu lub na długi gwizd skokami w przód.

Sygnały wywołania lub natężenia ognia w drużynach:

— 4 drużyna — czerwona chorągiewka w prawo;
— 5 drużyna — czerwona chorągiewka w przód;
— 6 drużyna —czerwona chorągiewka w lewo;
— C.k.m. — wymachiwanie czerwoną chorągiewką do przodu;
— drużyna rppanc. — czerwona chorągiewka nad głową;
— sygnały do zmian SO — jak wywołanie ognia, lecz łopatką;
— szturm — przejście czołgów przez podstawę szturmową oraz głosem lub długim gwizdkiem;
— wskazywanie celów — pociskami świetlnymi.

Sygnały alarmu:

— lotniczego — bicie w łopatkę, w plutonie głosem;

— czołgowego — rakieta czarny dym, w plutonie głosem;

— gazowego — rakieta żółty dym, w plutonie głosem;

— łączność — wzrokowa i przez łączników.

Dostarczanie amunicji i ewakuację rannych organizować na lewym skrzydle do zagajnika „Brzozowy".

KPA i PS na skraju lasu za zagajnikiem.

Moje miejsce posuwania się za drużyną kierunkową".

Po dokładnym omówieniu współdziałania dowódca plutonu wydaje rozkaz bojowy.

Rozkaz bojowy dowódcy plutonu

Dozory nr 1, 2, 3 (wskazuje).

„1) Przed nami broni się nieprzyjaciel w sile wzmocnionej drużyny na przygotowanych stanowiskach obronnych.

Przedni skraj przebiega od „Łachy piaszczystej" 50 m przed wzgórzem „Poprzeczne" i dalej na południe.

Przed przednim skrajem jednorzędowa sieć kolczasta i mało widoczne przeszkody. Wykryte środki ogniowe — jak wskazałem na rozpoznaniu.

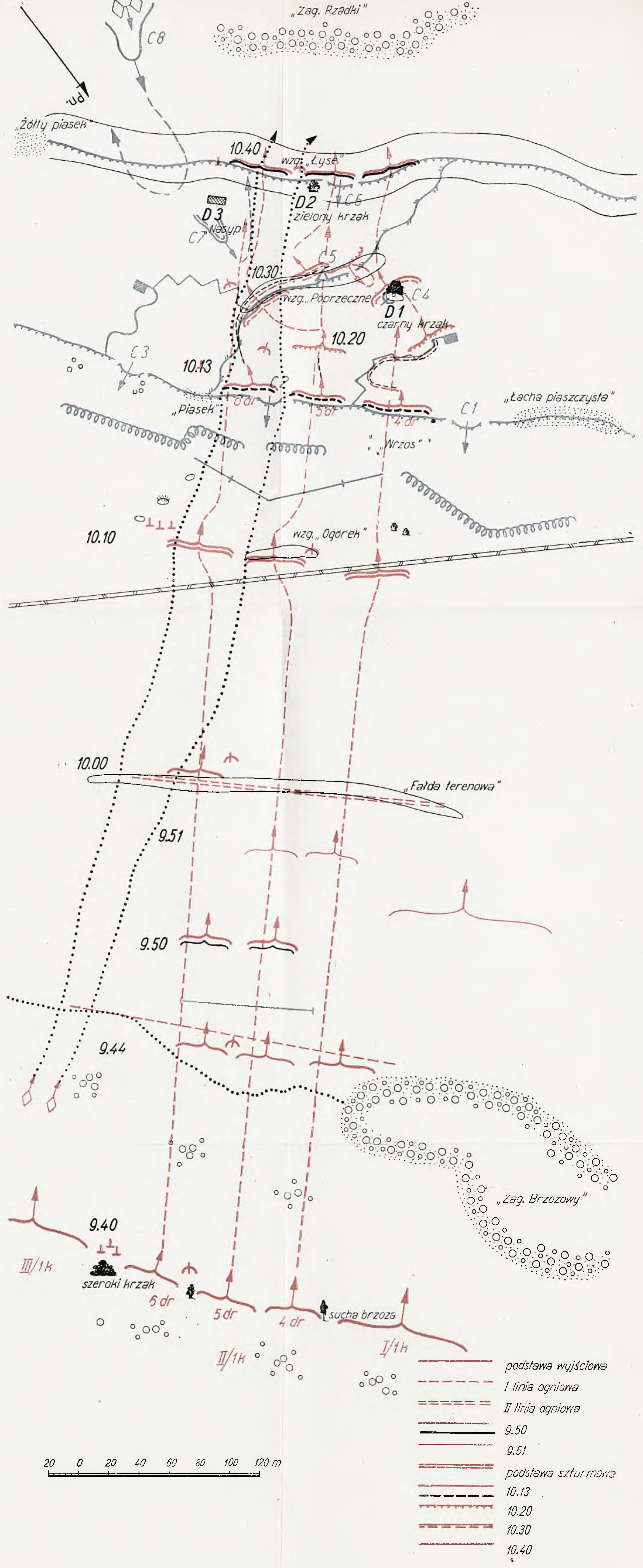
2) II/1 komp. z druż. c.k.m., druż. rppanc. jako kierunkowy, z podstawy wyjściowej sucha brzoza, szeroki krzak sosny — naciera w kierunku wzg. „Ogórek", D-2. Zadanie bliższe: zniszczyć nieprzyjaciela w rowie ciągłym na odcinku wrzos, „Piasek" i zdobyć SO na wzg. „Poprzeczne"; dalsze: zniszczyć nieprzyjaciela w drugim rowie ciągłym na odcinku D-1, nasyp. Na kierunku plutonu nacierają dwa czołgi „T-34".

3) Z prawej I/1 komp. z podstawy wyjściowej krzaki, prawy skraj lasku — naciera w kierunku „Łachy piaszczystej". Z lewej III/1 komp. z podstawy wyjściowej na wysokości krzaków — naciera w kierunku prawy skraj „Żółty piasek".

4) Zdecydowałem główne uderzenie wykonać środkiem plutonu w kierunku wzg. „Ogórek" D-2, opanować pierwszy rów ciągły i oskrzydlając z prawa i lewa zniszczyć nieprzyjaciela na wzg. „Poprzeczne", po czym nacierać na wzg. „Łyse".

Ugrupowanie: drużyny w linię.

5) a) 1 drużyna z podstawy wyjściowej :brzózka — droga — nacierać w kierunku krzaczek za torem kolejki, D-1. Zadanie: zniszczyć nieprzyjaciela w rowie ciągłym od wrzosu do załamania, po czym nacierać z prawej strony na czarny krzak.



Szkic do tematu nr (25) 1

Natarcie i szturm plutonu strzeleckiego na gniazdo ogniowe na przednim skraju i w głębi obrony npla.

Bibl. Jag.

b) 5 drużyna z podstawy wyjściowej: droga — żółta sosna — nacierać w kierunku prześwit, D-2. Zadanie: zniszczyć nieprzyjaciela w rowie ciągłym od załamania do kępy, po czym nacierać od czoła na wzg. „Poprzeczne".

c) 6 drużyna z podstawy wyjściowej: żółta sosna — niski krzak — nacierać w kierunku wysokie brzozy, nasyp. Zadanie: zniszczyć nieprzyjaciela w rowie ciągłym od kępy do „Piasku", po czym nacierać z lewej strony na wzg. „Poprzeczne".

d) Drużyna c.k.m.: SO w rejonie suchej trawy między 5 i 6 drużyną. Zadanie: zabezpieczyć posuwanie się plutonu w czasie natarcia, wesprzeć szturm i działanie w głębi obrony nieprzyjaciela.

e) Drużyna rppanc.: SO na lewym skrzydle w rejonie niskich sosenek. Zadanie: nacierać w kierunku nasypu, zabezpieczyć przed przeciwuderzeniem czołgów z kierunku nasypu. Niszczyć środki ppanc. oraz obsługi c.k.m. i r.k.m.

f) Linie ogniowe: 1 — na wysokości płd. skraju zagajnika,
2 — na fałdzie terenowej.

Podstawa szturmowa: na linii toru kolejki — wzg. „Ogórek" i kęp. Gotowość — 9.20.

6) OPlot. — posterunek obserwacyjno-meldunkowy kompanii na południowym skraju zagajnika. Do zwalczania samolotów wyznaczam 6 drużynę i druż. rppanc.

OPpanc. — kierunek zagrożenia czołgów z lewej strony. Do zwalczania czołgów wyznaczy 5 drużyna patrol w sile 2 strzelców z wiązkami granatów.

OPchem. — Sprzęt obrony przeciwchemicznej mieć w stałej gotowości.

7) Styk z III/1 komp. zabezpieczy dowódca 6 drużyny za pomocą ognia r.k.m. i dowódca drużyny rppanc.

8) Sygnały: Wyruszenie z podstawy wyjściowej — seria rakiet białych, w plutonie głosem i długim gwizdkiem; szturm — seria rakiet zielonych i przejście czołgów przez podstawę szturmową, w plutonie głosem i długim gwizdkiem.

Wywołanie ognia

— 4 drużyna — czerwona chorągiewka w prawo;
„naprzód" — łopatka w prawo.

— 5 drużyna — czerwona chorągiewka w przód;
„naprzód" — łopatka w przód.

— 6 drużyna — czerwona chorągiewka w lewo;
„naprzód" — łopatka w lewo.

— C.k.m. — wymachiwanie czerwoną chorągiewką do przodu;
„naprzód" — ruch łopatki do przodu.

— Drużyna rppanc. „ognia" — czerwoną chorągiewką nad głową; „naprzód" — łopatką nad głową.

Sygnały alarmu:

— OPlot — bicie w łopatkę i głosem,

— OPpanc. — rakieta czarny dym i głosem.

— OPchem. — rakieta żółty dym i głosem.

— Łączność — wzrokowa i przy pomocy łączników.

— KPA — w lesie za zagajnikiem „Brzozowy".

— PS — na skraju lasu za zagajnikiem „Brzozowy".

— Moje miejsce posuwania się za 5 drużyną.

9) Zastępcy: 1 — dowódca 4 drużyny
2 — dowódca 5 drużyny".

Po wydaniu rozkazu dowódca plutonu obowiązany jest sprawdzić znajomość zadań, po czym polecić wykonanie. W razie gdy dowódca plutonu o tym zapomni, czyni to kierownik.

W czasie rozpoznania i wydawania rozkazu kierownik był przy dowódcy plutonu, a ze strzelcami pozostał pomocnik kierownika, który szkolił w tym czasie celowniczych, obserwatorów i dopilnował należytego okopywania się na linii rozwinięcia.

Dowódcy drużyn w czasie powrotu do swoich rejonów analizują otrzymane zadania, przeprowadzają rozpoznanie osobiste i wydają rozkazy.

Rozkaz bojowy dowódcy 4 drużyny

Dozory nr 1 i 2 lub nazwy dozorów obranych przez siebie.

1) „Przed nami za krzakami na linii „Łachy piaszczystej" broni się nieprzyjaciel mając rozbudowane rowy ciągłe i sieć z drutu kolczastego przed przednim skrajem.

2) 4 drużyna ma zadanie: nacierać z podstawy wyjściowej brzózka — droga w kierunku krzaczek za torem kolejki, D-1. Zadanie: zniszczyć nieprzyjaciela w rowie ciągłym od wrzosu do załamania, po czym nacierać z prawej strony na czarny krzak.

3) Z prawej naciera 1/1 komp., z lewej 5 drużyna w kierunku wzg. „Ogórek", D-2, z zadaniem zniszczenia nieprzyjaciela w rowie od załamania do kępy.

4) Strzelec Jaworski — kierunkowy, nacierać w kierunku krzak za torem kolejki, D-1. Reszta — utrzymywać odstępy od strzelca Jaworskiego. R.k.m. nacierać w środku tyralierki. Strzelec Oberski i Grzesik jako grupa rozgradzająca. dowódca strzelec Oberski. Być gotowym do zrobienia przejść w przeszkodach. Strzel. Jankowski — obserwator. Obserwować nieprzyjaciela i sąsiadów. Strzel. Ochocki — łącznik. Obserwować znaki od dowódcy plutonu.

5) Sygnały: 4 drużyna „ognia" — czerwona chorągiewka w prawo;
4 drużyna „naprzód" — łopatka w prawo.
OPlot. — bicie w łopatkę,
OPpanc. — rakieta czerwony dym i głosem,
OPchem. — rakieta żółty dym i głosem.

Zastępcy: 1 — strzel. Grzmot
2 — strzel. Jankowski".

Reszta dowódców wydaje rozkazy w podobny sposób. Dowódcy środków przydzielonych muszą również zapoznać obsługi z zadaniem plutonu.

Podczas wydawania rozkazów przez dowódców drużyn kierownik ćwiczenia i jego pomocnik sprawdzają znajomość zadań przez strzelców. Należy zwrócić uwagę na maskowanie się przed wyruszeniem do natarcia i gotowość otwarcia ognia przez wszystkie środki ogniowe.

2) Wyruszenie z podstawy wyjściowej do natarcia i posuwanie się pod ogniem artylerii — 15 minut

Czas operacyjny — 9.30.

Po sprawdzeniu gotowości kierownik ćwiczenia wywołuje przygotowawczy ogień artylerii do natarcia za pomocą serii rakiet czerwonych lub przez podniesienie czerwonej chorągiewki do góry i opuszczenie w bok. Ogień ten pozorowany jest czerwoną tarczą na przednim skraju, która wystawiana ma być aż do czasu przeniesienia ognia w głąb obrony nieprzyjaciela.

Dowódca plutonu powinien znajdować się na swoim PO i obserwować działanie ognia. W tym momencie należy wysunąć c.k.m. do przodu na pierwszą linię ogniową. Wszyscy obserwatorzy meldują krótko i zwięźle dowódcy plutonu o wynikach ognia.

9.42. Kierownik podnosi białą chorągiewkę do góry i opuszcza w bok, wywołując ogień artylerii na podstawę wyjściową do natarcia, pozorowany czerwoną tarczą na prawym skrzydle plutonu. Następnie oznajmia dowódcy plutonu straty poniesione przez pluton i naprowadza go na decyzję do natarcia oraz złożenia meldunku dowódcy kompanii. Z chwilą gdy dowódca plutonu wyda rozkaz przygotowania się do natarcia, strzela serię białych rakiet.

<u>Działanie dowódcy plutonu i dowódców drużyn:</u>

Rozkaz dowódcy plutonu.

„II pluton kierunek wzg. „Ogórek", na wysokości krzaków na pierwszą linię ogniową, kierunkowa 5 drużyna, biegiem — marsz!".

Dowódcy drużyn powtarzają rozkaz w drużynach:

„4 drużyna kierunek okrągły krzak, na wysokości krzaków, kierunkowy — strzelec Jaworski, biegiem — marsz!".

Dowódca plutonu dubluje rozkaz długim gwizdkiem, na który cały pluton podrywa się jednocześnie i biegiem zajmuje pierwszą linię ogniową. Jeżeli wyruszenie z podstawy wyjściowej było niewłaściwe i strzelcy nie utrzymywali nakazanych kierunków, należy powtórzyć ćwiczenie i zmusić do należytego wykonania skoku całym plutonem.

Podczas szkolenia kierownik zwraca uwagę na pracę dowódcy plutonu, środków przydzielonych i pocztu, pomocnik zaś — na drużynowych i strzelców. Osiągnąć trzeba jak najszybsze i najdalsze oderwanie się z podstawy wyjściowej do natarcia.

3) Kierowanie ogniem i ruchem plutonu podczas natarcia — 15 min.

9.44. Pluton osiągnął pierwszą linię ogniową. Kierownik wywołuje głosem silny ogień broni maszynowej pozorowany przez trzy semafory czerwone, ramieniem do góry. Każdy z pozorujących stawia semafor przed drużyną i określa miejsce, skąd prowadzony jest ogień lub czyni to pomocnik kierownika. Na 4 drużynę otworzył ogień C 1, na 5 — C 2, na 6 — C 4.

Działanie plutonu:

Obserwatorzy rozpoznają lub określają wskazane cele meldując: *„D-1 w prawo 4 palce, bliżej 50 m na żółtym piasku nieprzyjacielski r.k.m.“*.

Dowódcy drużyn po otrzymaniu meldunku lub wykryciu przez siebie celu rozkazują: *„R.k.m., D-1, w prawo cztery palce bliżej 50, na żółtym piasku r.k.m., 6,3 krótkie serie — ognia!“*.

Dowódca plutonu powinien zdecydować: Ogień r.k.m. 4 drużyny obezwładnić — C 1; r.k.m. 5 drużyny — C 2; c.k.m. — C 4.

Po wydaniu rozkazu dla drużyn oraz środków przydzielonych i po obezwładnieniu wykrytych celów ogniem pluton może nacierać dalej.

Na pierwszej linii ogniowej kierownik i jego pomocnik zwracają uwagę na organizację współdziałania wewnątrz drużyn, ze środkami przydzielonymi, na okopywanie się strzelców i maskowanie, na prawidłowe wydanie rozkazów oraz prowadzenie ognia.

9.50. Kierownik nakazuje przenieść semafory sprzed 5 i 6 drużyny nieco w głąb. Ogień nieprzyjaciela słabnie (opuszczenie ramienia semafora). Ogień przed 4 drużyną bez zmian.

Dowódca plutonu rozkazuje: *„II pluton, kierunek ten sam na drugą linię ogniową, kierunkowa 6 drużyna, drużynami — naprzód!“*.

Ze względu na ogień i teren kolejność przesunięcia drużyn winna być następująca: 6, 5, rppanc., c.k.m., 4 drużyna.

— 6 drużyna nie osiągnęła podczas skoku drugiej linii ogniowej Została zatrzymana ogniem bocznym (pozorowanym przez semafor czerwony z podniesionym ramieniem), 50 m przed drugą linią ogniową. Natychmiast okopuje się ona, a r.k.m. prowadzi ogień.

— 5 drużyna po poderwaniu się zalegla również na wysokości 6 drużyny. Natężenie ognia wzrasta. W czasie przygotowania się do skoku 4 drużyny kierownik ćwiczenia wywołuje ogień art. na 1 linię ogniową (pozorowany przez postawienie czerwonej tarczy).

— Dowódca plutonu: „*Ogień art., II pluton, biegiem — marsz!*". Równocześnie daje sygnał długim gwizdkiem.

Cały pluton podrywa się szybko i skokiem przebiega ogień artylerii. Jeśli przejście przez ogień artylerii było niezdecydowane i powolne, należy nakazać okopanie się i omówić działanie z podoficerami, a następnie jeszcze raz przećwiczyć.

9.51. 2 linię ogniową osiąga drużyna rppanc. i 6 druż., natomiast 4 i 5 drużyny zostały zatrzymane silnym ogniem c.k.m. i r.k.m. — C 1 (dwa semafory wskazują miejsce trafienia pocisków) przed fałdą 20 m. Sąsiad z prawej zaległ w tyle na wysokości żółtego piasku.

Decyzja dowódcy plutonu: „*C.k.m. obezwładnić C 4, 6 druż. zniszczyć C 1, 4 i 5 druż. czołganiem się na fałdę terenową — naprzód!*".

Po osiągnięciu 2 linii przez pluton zmienia dowódca SO c.k.m. i obowiązany jest ogniem 4 drużyny i c.k.m. umożliwić sąsiadowi z prawej zajęcie 2 linii ogniowej. W wypadku kiedy dowódca nie zdecyduje się na tę pomoc, dalsze posuwanie się plutonu jest niemożliwe.

Jeżeli działanie dowódcy jest niewłaściwe, drużynowi nie dopilnowali swoich drużyn i nie dowodzili nimi należycie, kierownik ćwiczenia powtarza ten fragment jeszcze raz. Jeżeli która drużyna specjalnie źle to wykonała, należy ją tylko zawrócić.

4) Postawienie przez dowódcę plutonu zadań do szturmu dowódcom drużyn na ostatniej linii ogniowej — 10 minut

10.10. Pluton jest na drugiej linii ogniowej. Semafory przed drużynami pozorują silny ogień broni maszynowej. Drużynowi wydali rozkaz do otwarcia ognia pojedynczego.

Dowódca plutonu obowiązany jest pozostawić zadania dowódcom drużyn do szturmu:

— 4 drużynie gońcem: „*4 drużyna, podstawa szturmowa przed torem kolejki, szturmować rów ciągły od wrzosu do załamania, po czym rowem łączącym z prawa gniazdo ogniowe c.k.m. Zrobić przejście przez przeszkody w rejonie zarośli!*".

5 i 6 drużynie głosem: „*5 drużyna — podstawa szturmowa okrakiem na wzg. „Ogórek", szturmować za czołgiem rów ciągły od załamania do kępy, po czym od czoła wzg. „Poprzeczne*".

6 drużyna — podstawa szturmowa od wzg. „Ogórek" do krzaka, szturmować za czołgiem rów ciągły od kępy do piasku, po czym rowem łączącym z lewej strony wzg. „Poprzeczne".

Drużyna rppanc. i c.k.m. — zabezpieczyć zajmowanie podstawy szturmowej!".

W tym czasie pomocnik kierownika naprowadza drużynowego, aby uzupełnił amunicję, celowniczy melduje mu zużycie 50% naboi.

Postawiwszy zadanie dowódca plutonu razkazuje: *„II pluton, kierunkowa 5 drużyna, na podstawę szturmową w drużynach pojedynczymi krótkimi skokami — naprzód!*".

— Posuwanie się z 2 linii ogniowej uzależnione jest od dobrej organizacji współdziałania wewnątrz plutonu i należytego prowadzenia ognia przez strzelców.

Pozorujący z semaforami pozorują dwoma ramionami ogień broni maszynowej i wszystkich strzelców. W miarę posuwania się kierownik wywołuje zaporę ogniową (biała tarcza).

Kierownik i jego pomocnik zmuszają do wykonywania krótkich skoków i do wykorzystania terenu, zagłębień oraz wzajemnego współdziałania.

Strzelców zachowujących się nie bojowo i nie respektujących ognia wykluczają z walki, uznając ich za rannych lub zabitych, lub powtarzają ćwiczenie.

5) Przygotowanie szturmu ogniem i postawienie zadań strzelcom przez dowódców drużyn na podstawie szturmowej — 10 minut

10.10. Zajęcie podstawy szturmowej odbywą się przy współdziałaniu ze środkami przydzielonymi. 6 drużyna obowiązana jest wysunąć najpierw r.k.m., który umożliwi jej posuwanie się, a równocześnie zabezpieczy grupę rozgradzającą 4 drużyny. Podstawę zajmują strzelcy czołganiem się. Drużynowi kierując posuwaniem się muszą wydać rozkaz do otwarcia szybkiego ognia. Strzelcy niszczą te cele, które *uniemożliwiają ruch do przodu. Każdy obowiązany jest okopywać się* i prowadzić ogień.

Gdy drużyny strzeleckie zajmą podstawę szturmową, wtedy pod ich osłoną drużyna c.k.m. i rppanc. zmieniają SO.

Dowódcy drużyn wykorzystując ogień stawiają zadania do szturmu:

„4 drużyna ma zadanie szturmować rów ciągły od wrzosu do załamania, po czym rowem łączącym z prawej strony gniazdo c.k.m. pod krzakiem. Przed szturmem ogniem szybkim obezwładnić C 1, w czasie szturmu zniszczyć nieprzyjaciela w rowie ciągłym i łączącym oraz uderzyć od tyłu na gniazdo c.k.m.

Wyruszenie na mój rozkaz".

Zadania dla pozostałych drużyn i środków przydzielonych podał dowódca plutonu.

Fragment ćwiczenia od 2 linii ogniowej do podstawy szturmowej należy powtórzyć jeszcze raz. Każdy fragment powtarzany należy omówić.

Omówienie pierwszej fazy ćwiczenia — 10 minut:

Z chwilą wydania zadań na podstawie szturmowej przez dowódców drużyn kierownik zarządza zbiórkę i omawia całą pierwszą fazę ćwiczenia — najpierw ze strzelcami w obecności dowódcy i podoficerów, potem z podoficerami w obecności dowódcy i na koniec z dowódcą plutonu.

W omówieniu należy podać cel, poruszyć charakterystyczne szczegóły zagadnień, podkreślić znaczenie współdziałania na liniach ogniowych i zwrócić uwagę na zasadnicze cechy właściwego natarcia w ramach plutonu.

Na zakończenie ocenić pracę.

6) Szturm i walka z nieprzyjacielem w pierwszym rowie ciągłym i w rowach łączących — 20 minut

10.30. Po omówieniu kierownik nakazuje ponownie zająć podstawę wyjściową jak poprzednio i przystąpić w dalszym ciągu do działania. Dowódca plutonu powinien ująć w karby pluton przez wykonanie salwy ogniowej.

W chwili zameldowania gotowości przez dowódców drużyn wywołuje ruch własnych czołgów (skośnym położeniem 2 chorągiewek), a z chwilą zbliżania się ich do podstawy szturmowej — przeniesienie ognia artylerii (za pomocą tarczy czerwonej przesuniętej w głąb obrony).

Działanie plutonu:

Dowódca plutonu rozkazuje: „*II pluton — przygotować się do szturmu!*", a po chwili: „*Do szturmu — naprzód!*".

Drużynowi powtarzają rozkaz, dopilnowują ładowania karabinów, ostrzenia granatów i na rozkaz „*Naprzód!*" — podrywają drużyny i posuwają się do przodu tyralierką. W czasie posuwania się każdy strzelec drużyny oddaje 2 do 3 strzałów, szybko zbliża się do przodu i przekracza je, po czym rozwijają się momentalnie w tyralierkę, obrzucają okopy granatami i z okrzykiem „*Hura!*" szturmują nieprzyjaciela. Po przebyciu pierwszego rowu ciągłego szturmują dalej. Do oczyszczania rowów można wydzielić kilku strzelców, lecz zasadniczo należy to do drugich rzutów.

Walkę w rowach łączących prowadzą drużyny granatem i bagnetem.

Kierownik powinien zwrócić uwagę na staczanie walk z manekinami, na dążność strzelców do ciągłego szturmu, a nie pozostawania w rowach, oraz na sposób dowodzenia przez dowódcę plutonu.

7) Uporządkowanie plutonu, szturm następnych gniazd ogniowych w głębi obrony — 10 minut

10.50. 4 i 6 drużyny po wdarciu się do rowu ciągłego szturmują z powodzeniem. 5 drużyna po przekroczeniu rowu ciągłego została zatrzymana silnym ogniem c.k.m. — C 4 (semafor czerwony z podniesionym ramieniem).

Dowódca drużyny obowiązany jest okopać się i ogniem szybkim obezwładnić c.k.m.

Dowódca plutonu nakazuje natychmiast zmienić SO c.k.m. i drużyny rppanc., a przez gońców stawia dodatkowe zadania dla drużyn:

— *4 drużyna — na znak „podniesienie łopatki" szturmować c.k.m. od tyłu, po czym zająć SO okrakiem na wzgórzu i zabezpieczyć się z prawej strony;*

— *5 drużyna — ogniemześrodkowanym obezwładnić gniazdo ogniowe c.k.m.;*

— *6 drużyna — SO w rowie łączącym, ogniem z lewej strony nie dopuścić do wycofania się w kierunku 2 rowu ciągłego;*

— *C.k.m. — zniszczyć C 4;*

— *drużyna rppanc. — ubezpieczyć przed czołgami z lewej strony.*

Jeżeli nie poweźmie takiej decyzji, należy ogniem z 2. linii rowów ciągłych nie dopuścić do szturmu, zadać straty, 4 i 5 drużynie nie uznać zniszczenia gniazda c.k.m. nieprzyjaciela.

Po wydaniu rozkazu powinien dowódca plutonu przejść na lewe skrzydło plutonu i stąd dać sygnał do szturmu.

— 4 drużyna, obrzuciwszy na sygnał dowódcy gniazdo ogniowe granatami, opanowała szturmem wzgórze.

— 5 drużyna po zniszczeniu c.k.m. szturmuje dalej.

8) Umocnienie się na zdobytym terenie i odparcie ogniem i bagnetem przeciwuderzenia nieprzyjaciela — 20 minut

11.00. Kierownik przez podniesienie czerwonej chorągiewki do góry i białej w bok wywołuje przeciwuderzenie nieprzyjacielskiej drużyny, wspartej ogniem r.k.m. C 6 z 2 rowu ciągłego (semafor przed 4 drużyną).

Działanie plutonu:

Obserwator dowódcy melduje: „*Z kierunku nasypu z lewej strony nieprzyjacielska tyralierka*".

Dowódca plutonu rozkazuje:

— „*6 drużyna w tył zwrot — umocnić się. Odeprzeć ogniem przeciwuderzenie.*

— *5 drużyna SO w rowie łączącym — nie dopuścić nieprzyjaciela do zagłębienia.*

— *4 drużyna umocnić się — zniszczyć C 6 i zabezpieczyć pluton z prawej strony.*

— *C.k.m. SO przy załamaniu — zniszczyć nacierającego nieprzyjaciela.*

— *Drużyna rppanc. SO przy kępach — zabezpieczyć lewe skrzydło!*".

5 i 6 drużyny prowadzą szybki ogień. Dowódca plutonu rozkazuje: „*6 i 5 drużyna salwa, nieprzyjacielska tyralierka 3, celować w pas — pluton ognia!*".

W wypadku innej decyzji kierownik dopuszcza do walki wręcz.

9) Szturm 2 rowu ciągłego i odparcie przeciwuderzenia nieprzyjaciela z czołgami — 10 minut.

11.20. Przeciwuderzenie nieprzyjaciela z 2 rowu ciągłego posuwało się szybko do chwili ognia salwowego. Z chwilą oddania salwy ogniowej dwóch drużyn nieprzyjaciel w popłochu rozpoczyna odwrót na znak kierownika (wyciągnięte chorągiewki w bok).

Działanie plutonu:

Dowódca plutonu rozkazuje: „*Do wycofującej się tyralierki, pluton szybko — ognia!*".

Po chwili wydaje głosem rozkaz do szturmu 2 rowu ciągłego:

— „*4 drużyna szturmować 2 rów ciągły w kierunku pojedynczej brzozy.*

— *6 drużyna szturmować 2 rów ciągły w kierunku zielonego krzaka.*

— *5 drużyna szturmować na lewym skrzydle plutonu 2 rów ciągły w prawo od nasypu.*

— *C.k.m. wesprzeć szturm 2 rowu ciągłego.*

— *Drużyna rppanc. zabezpieczyć od przeciwuderzenia czołgów z lewej strony. Do szturmu — naprzód!*". Długi gwizdek.

Dowódcy drużyn powtarzają rozkazy i podrywają drużyny do szturmu. Z odległości 30 m obrzucają nieprzyjaciela granatami i z okrzykiem „*Hura!*" wpadają do 2 rowu ciągłego, gdzie staczają walkę.

Podczas szturmu drugiego rowu należy zwrócić uwagę na prowadzenie ognia przez c.k.m., na szturm lokalny 4 drużyny, która ma najbliżej do 2 rowu, i na zachowanie się dowódców w czasie szturmu.

Po opanowaniu 2 rowu ciągłego drużynowi uporządkowują drużyny, dowódca plutonu podciąga c.k.m. i drużynę rppanc. W tym czasie kierownik przez podniesienie dwóch chorągiewek do góry wywołuje

przeciwuderzenie piechoty z czołgami, które kieruje się na lewych sąsiadów. Jeden czołg jednak posuwa się na lewe skrzydło plutonu.

Dowódca plutonu nakazuje: „*II pluton — umocnić się w drugim rowie ciągłym.*

Drużyna rppanc. SO w krzakach — zniszczyć nieprzyjacielskie czołgi. Niszczyciele czołgów wysunąć się na lewe skrzydło rowem do przodu. Zniszczyć nacierający czołg.

5 drużyna — odciąć piechotę od czołgów!".

Jeżeli patrol niszczycieli źle wyrzuci wiązkę granatów, przepuścić czołg do SO rusznic.

W wyniku walki jeden czołg został zniszczony przez niszczycieli, drugi czołg wdarł się w głąb, jednak zniszczyła go artyleria, piechota zaś prowadzi walkę w drugim rowie ciągłym.

10) Umocnienie się na drugiej linii rowów ciągłych i zaopatrzenie w amunicję — 20 minut

11.30: Do dowódcy plutonu przybywa goniec od dowódcy kompanii z rozkazem: „*II pluton umocnić się na drugiej linii rowów ciągłych.*

Czynności dowódcy plutonu:

— Podaje po linii: „*II pluton umocnić się!*", sam zaś daje zadanie obserwatorowi, a następnie przebiegając skrycie od prawego do lewego skrzydła stawia zadania drużynom i środkom przydzielonym:

— „*4 drużyna bronić stanowisk od żółtego krzaka do leja, pas ostrzału i obserwacji: krzak, wysokie drzewo — lej, prześwit.*

Dodatkowy kierunek ognia sąsiada w prawo.

R.k.m. na prawym skrzydle" *itd.*

Drużynowi po otrzymaniu zadania organizują obserwację oraz stawiają zadania strzelcom i r.k.m., a następnie kierują pracami saperskimi.

Poszczególne zagadnienia II fazy walki należy łączyć i przerabiać razem ze względu na szybkość działania. Kierownik i jego pomocnik przy szkoleniu powinni zwrócić uwagę na zdecydowane działanie, na krótkie formułowanie rozkazów, na dowodzenie przy pomocy łączników i ubezpieczenie skrzydeł.

Omówienie — 10 minut.

1) Przedstawić w krótkim zarysie przebieg ćwiczenia.
2) Podkreślić słabo opanowane zagadnienia i zobrazować, jak powinno się wykonać to należycie.
3) Ocenić pracę: strzelców, dowódców drużyn i dowódcy plutonu (osobno).
4) Podać charakterystyczny przykład z ostatniej wojny (załącznik).

W kwietniu 1945 r. po sforsowaniu Nysy przez 9 d.p. II Armii WP i przełamaniu pierwszej pozycji obrony nieprzyjaciela — III/28 p.p. pod dowództwem kpt. Sanducy został zatrzymany silnym ogniem broni maszynowej i moździerzy przed miejscowością Horka. Dalsze posuwanie się było uzależnione od opanowania wysuniętego około 200 m w przód przed miejscowość przedniego skraju małego wzniesienia z wykrytym gniazdem ogniowym c.k.m. oraz samej miejscowości.

Po zajęciu podstawy wyjściowej i bardzo krótkim przygotowaniu moździerzy ruszyło natarcie.

9/28 p.p. por. Jarnickiego na głównym kierunku miała zniszczyć nieprzyjaciela w pierwszym rowie ciągłym i zdobyć wzniesienie. Dowódca kompanii dążył do jak najszybszego opanowania przedniego skraju, został jednak dwukrotnie zatrzymany na liniach ogniowych i zmuszony był do otwierania sobie drogi własnym ogniem.

Najlepiej spisywał się zawsze w ciężkich wypadkach pluton ppor. Pszczoły. Żołnierze jego umieli umiejętnie wykorzystywać teren w czasie ruchu do linii ogniowej i na samej linii ogniowej. Ruch ich do przodu był zawsze wspierany ogniem sąsiadów i wewnątrz plutonu. Każdy strzelec zdawał sobie sprawę, że skok kolegi uzależniony jest od celnego prowadzenia ognia. W poczuciu tego obowiązku wykonywał należycie każdą czynność.

Na liniach ogniowych dobrze się wszyscy rozumieli wzajemnie. Gdy jeden okopywał się — drugi prowadził ogień; gdy r.k.m. zmieniał stanowisko ogniowe — cała drużyna prowadziła intensywny ogień.

Wszyscy zdawali sobie dobrze sprawę ze znaczenia r.k.m. drużyny w czasie natarcia i starali się jak najlepiej ułatwić mu zmianę stanowiska. Ogień był zawsze planowy i celny, przez co pluton szedł pierwszy do przodu, a dzięki umiejętności w okopywaniu się strzelców straty ich od ognia nieprzyjacielskiego były znikome. Łopatka w czasie walki była ceniona na równi z karabinem. Nikt jej nie gubił, nikt też nie czekał na rozkaz okopywania się. Strzelcy czynili to samodzielnie.

Tak więc duch zaczepny żołnierzy, zorganizowana praca i wzajemne zrozumienie się oraz współdziałanie z sąsiadami, a zwłaszcza z r.k.m. i drużyną rppanc., umożliwiły w stosunkowo dość krótkim czasie opanowanie pierwszego rowu ciągłego.

Na pluton czekało nowe zadanie — zdobycie wzniesienia. Dowódca plutonu nie chciał wypuszczać inicjatywy ze swoich rąk. Po podciągnięciu środków ogniowych i uporządkowaniu się rusza do przodu. Rozpoczęła się ciężka walka. C.k.m. nieprzyjaciela był dobrze okopany i miał doskonałe pole ostrzału, ogień jego był celny. Jednak nic nie mogło złamać woli i ducha żołnierzy nacierającego plutonu. Gdy inne plutony pozostały w tyle, oni parli ustawicznie naprzód. Środkowa drużyna jednak utknęła i zaległa. Natychmiast wszyscy okopali się i rozpoczęli

ogień szybki. Dowódca drużyny ześrodkowywał często ogień całej drużyny na c.k.m. nieprzyjaciela, przez co zmuszał go do chwilowego przerywania ognia.

Dowódca plutonu zdecydował ubezpieczyć swoje skrzydła, oskrzydlić nieprzyjaciela z prawa, wyjść na jego tyły jedną drużyną, odciąć mu drogę wycofania się i jednoczesnym szturmem zniszczyć c.k.m. oraz zdobyć wzniesienie. Wydane rozkazy były spełnione bardzo sumiennie przez podwładnych dowódców i żołnierzy.

Szczególnie waleczną okazała się drużyna prawa, dokonywająca oskrzydlenia. R.k.m. osłonił ją z prawej strony, reszta zaś strzelców dokonała śmiałego obejścia na tył. Zdobywszy rów łączący drużyna podeszła do c.k.m. na odległość rzutu granatem i rozpoczęła szturm. Było to równocześnie sygnałem do szturmu dla pozostałych drużyn. Nieprzyjaciela zniszczono — wzniesienie zdobyto.

Działanie więc drużyny prawej kpr. Wingrisa umożliwiło plutonowi zdobycie wzniesienia, co ułatwiło dalsze natarcie kompanii i batalionu.

Śmiałość, zdecydowanie i inicjatywa, choćby tylko jednego strzelca w głębi obrony nieprzyjaciela, może przyczynić się do znacznych powodzeń.

TABELA ROZLICZENIA STANU OSOBOWEGO KOMPANII

L. p.	Wyszczególnienie	Oficerów	Podofic.	Szereg.	Razem	Uwaga
1	Według ewidencji .	2	10	54	66	
2	Chorych	—	—	—	—	
3	Podróż służbowa .	—	—	2	2	
4	Prace gospodarcze	—	—	5	5	
5	Służba	—	1	2	3	
6	Urlop	—	1	—	1	
7	Pozorujący . . .	1	2	15	18	I pomocnik — oficer (szkol.) II pom. — — podofic. (kier. semaf.)
8	Funkcyjni	—	3	—	3	
	Stan ćwiczebny: .	1	3	30	34	

Podział funkcyjny plutonu ćwiczącego

L. p.	Wyszczególnienie	Oficerów	Podofic.	Szereg.	Razem	Uwaga
1	Dowódca plutonu .	1	—	—	1	Stan etatowy plutonu
2	Poczet dowódcy plut.	—	—	3	3	
3	Dowódcy drużyn .	—	3	—	3	
4	Szeregowcy	—	—	27	27	
	Razem	1	3	30	34	
1	Drużyna c.k.m. . .	—	1	4	5	Środki wzmocnienia
2	Drużyna rppanc. .	—	1	6	7	
	Stan ćwiczebny: .	1	5	40	46	

Poczet dowódcy plutonu

1. Obserwator
2. Łącznik (goniec)
3. Strzelec wyborowy

Podział funkcyjny w drużynie

1.	Drużynowy	—	podoficer (plutonowy)
2.	Celowniczy	—	st. strzelec
3.	Amunicyjny	—	strzelec
4.	Strzelec wyborowy . . .	—	strzelec
5.	Strzelec wyborowy . . .	—	strzelec
6.	Strzelec	—	strzelec
7.	Strzelec	—	strzelec
8.	Amunicyjny drużyny . . .	—	strzelec
9.	Goniec do dowódcy kompanii .	—	strzelec
10.	Goniec do dowódcy plutonu .	—	strzelec

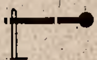
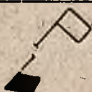
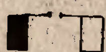
Uwaga. Goniec do dowódcy kompanii jest tylko w jednej drużynie.

TABELA CELÓW POZOROWANEGO NIEPRZYJACIELA

Nr celu	Charakter celu	Środki pozorowania pola walki									Pozorujący		Uwagi
		główka	popiersie	biegnący	r. k. m.	c. k. m.	manekiny	czołgi	petardy (wybuchy)	grzechotki	ilość	nr	
1	Gniazdo ogniowe z r k m.	—	—	—	1	—	2	—	—	—	—	—	Cele nieruchome
2	Gniazdo ogniowe z r.k.m.	—	—	—	1	—	2	—	—	—	—	—	„
3	Gniazdo ogniowe z r.k.m.	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	„
4	Gniazdo ogn. z c.k.m w głębi	—	—	—	—	1	1	—	—	—	—	—	„
5	Punkt obserwacyjny	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	„
6	Gniazdo ogn. z r.k.m. w drugim rowie	—	—	—	1	—	1	—	—	—	—	—	„
7	Przeciwuderzenie nieprzyjaciela w silę drużyny	—	—	4	—	—	—	—	—	—	4	—	Niosą figury w szerokiej tyralierce, a na umówiony znak odwracają się i wycofują się z powrotem
8	Przeciwuderzenie z czołgami na kierunku sąsiada	—	—	4[x]	—	—	—	2[x]	—	—	—	—	Niosą figury biegnące za przenoszonymi dwoma czołgami i na umówiony znak znikają w drugim rowie. Czołgi zostają zniszczone — jeden przez niszczycieli, drugi w głębi przez artylerię.
	Razem	1	—	4	4	1	6	2	—	—	4	—	

Uwaga. Ze względu na konieczność ograniczenia ilości pozorujących, a tym samym nieodrywania ich od czynnego udziału w ćwiczeniach, pozorujący cel nr 7 po wycofaniu się za wał ukazują się na znak wywoławczy kierownika jako cel nr 8. Własne czołgi po wykonaniu zadania przechodzą jako czołgi nieprzyjaciela — cel nr 8.

TABELA POZOROWANIA OGNIA ORAZ DZIAŁANIA WOJSK WŁASNYCH I NIEPRZYJACIELA

L. p.	Rodzaj działania	Czym pozoruje się	wywołanie	przerwanie	Ilość pozorujących	Uwagi
1.	Własne art. przygotowanie natarcia (ogień art.)				1	
2.	Ogień art. npla (na podstawę wyjściową i SOZ) . . .				1	
3.	Ogień wszystkich środków ogn. (zapora ogn., salwa)		głosem		1	
4.	Silny ogień broni maszynowej . . .		głosem		1x	Semafory powinny posiadać 2 ramiona: czerwone i białe Przed 4 druż.
5.	Średni ogień broni maszynowej . . .		głosem		1	Przed 5 druż.
6.	Słaby ogień broni maszynowej . .		głosem		1	Przed 6 druż.
7.	Działanie własnych czołgów bezpośredniego wsparcia	2 sylwetki czołgów wzniesione przez 4 strzelców			4	
8.	Sąsiedzi (I/1 k. i III/k.) . . .	Po 1 nacierającym strzelcu	ruch białą chorągiewką do przodu	znak białą chorągiewką „padnij"	2	
9.	Przeciwuderzenie npla w sile drużyny	4 figury biegnących niesione w szerokiej tyralierce			4	
10.	Przeciwuderzenie z czołgami na kierunku sąsiada	2 sylwetki czołgów i 4 figury biegnących			—	Pozorują strzelcy z działania 7 i 9
	Razem				16	+ 2 pomocników = 18

Sprzęt. Tarcze do pozorowania ognia art. — 2
Tarcze do pozorowania zapory ogn. — 1
Semafory do pozor. ognia broni masz. . . . . — 3
Chorągiewki . . . . . — 2

Uwaga. Ogień zześrodkowany npla wszystkich broni pozoruje się semaforem białym ramieniem. Do czynności pozorujących należy ustawianie, zabieranie i przenoszenie semaforów.

B. J.

SZTURM DRUŻYNY STRZELECKIEJ *)

(Wskazówki zorganizowania i przeprowadzenia ćwiczeń z podoficerami)

Organizacja ćwiczenia

Założenie do ćwiczenia powinno być opracowane tak, aby stawiało drużynowego w trudnym położeniu, w którym musiałby on wykazać śmiałość i inicjatywę. Stosownie do ustalonego tematu — takim warunkom odpowiada następujące tło taktyczne (patrz rysunek):

„I drużyna działając w ramach I plutonu jest na podstawie szturmowej i wykonuje prace przygotowawcze do szturmu (kopie „wąsy" i schody do wyjścia z rowu oraz przygotowuje drabinki i maty do pokonywania przeszkód). Przedni skraj obrony nieprzyjaciela przebiega jak na szkicu; przed przednim skrajem i w głębi obrony stwierdzono pola minowe i płot kolczasty; gniazda ogniowe są rozmieszczone na przednim skraju i w głębi.

Drużyna w składzie plutonu szturmuje za czołgami bezpośredniego wsparcia piechoty — w kierunku (wskazać w terenie); na prawo posuwa się działo towarzyszące, na lewo — c.k.m. Po zdobyciu przedniego rowu ciągłego drużyna posuwa się dalej naprzód, odpierając razem z innymi pododdziałami ewentualne przeciwuderzenia".

Obmyśliwszy wszystkie zagadnienia organizacyjne dowódca kompanii układa plan przeprowadzenia ćwiczenia, którego przykład przytaczam niżej:

---

*) Opracowano na podstawie czasopisma „Wojennyj Wiestnik" nr 24/47.

Plan przeprowadzenia ćwiczenia

Czas	Treść ćwiczenia	Czynności kierownika ćwiczeń	Oczekiwane działanie drużynowego
8.20— —9.00	1. Obowiązki drużynowego po otrzymaniu zadania na podstawie szturmowej, wyznaczenie zadań strzelcom.	1. W roli dowódcy plut. wydaje rozkaz i sprawdza, czy został on zrozumiany przez podoficerów. 2. Wyznacza drużynowego i funkcje w drużynie, nakazuje zająć podstawę szturmową. 3. Uważa, aby drużynowy wyznaczył właściwe zadania dla r.k.m. i każdemu strzelcowi.	1. Analizuje zadanie. 2. Wprowadza drużynę na podstawę szturmową. 3. Organizuje obserwację. 4. Wskazuje strzelcom w terenie przedmiot szturmu, zadania ogniowe przed szturmem i podczas szturmu.
8.20— —9.00			5. Organizuje współdziałanie ognia z ruchem w ramach drużyny oraz ze współdziałającym działem i c.k.m.
9.00— —9.49	2. Dowodzenie drużyną w czasie szturmu.	1. W roli dowódcy plut. daje sygnał do szturmu. 2. Wywołuje sygnałem ogień „nieprzyjaciela". 3. Podaje dodatkowe wiadomości o pojawieniu się „nieprzyjaciela" w rowach.	1. Wydaje rozkaz: *„Do szturmu — naprzód!"*. 2. Niszczy nieprzyjaciela, który ukazał się w rowach. 3. Organizuje obserwację i ubezpieczenie skrzydeł drużyny. 4. Wyznacza zadanie dla c.k.m. 5. Wskazuje cele czołgowi, działu i c.k.m.
9.50— —10.20	3. Dowodzenie drużyną podczas umacniania się w zdobytym terenie i podczas odpierania przeciwuderzenia nieprzyjaciela.	1. Podaje sytuację, że pierwszy rów ciągły nieprzyjaciela został zdobyty. 2. W połowie drogi do drugiego rowu zwraca uwagę na ogień z gniazda nr 4 i 5. 3. Podaje treść meldunku obserwatora o gromadzeniu się nieprzyjacielskiej piechoty na kierunku szturmu druż. 4. W roli dowódcy plutonu nakazuje drużynie umocnić się w terenie i przygotować się do odparcia przeciwuderzenia nieprzyjaciela.	1. Porządkuje drużynę. 2. Nakazuje okopanie się. 3. Wyznacza zadanie ogniowe dla r.k.m. 4. Odpiera przeciwuderzenie wszystkimi środkami drużyny.

Czas	Treść ćwiczenia	Czynności kierownika ćwiczeń	Oczekiwane działanie drużynowego
10.30— —10.50	4. Działanie drużyny podczas pościgu za wycofującym się nieprzyjacielem.	1. Podaje dane o stratach przeciwuderzającego nieprzyjaciela i o rozpoczęciu jego wycofania się. 2. W roli dowódcy plutonu wydaje rozkaz przejścia do pościgu.	1. Wydaje rozkaz otwarcia ognia do przeciwuderzającego nieprzyjaciela 2. Wskazuje cele dla czołgów, działa i c.k.m. 3. Skokiem całej drużyny opanowuje drugi rów ciągły i dąży do zdobycia trzeciego.

Temat: „Szturm drużyny strzeleckiej".

Cel ćwiczenia: Nauczyć podoficerów dowodzenia drużyną podczas przygotowania szturmu i w czasie szturmu.

Czas: 3 godziny.

Metoda: Ćwiczenie zbiorowe na placu ćwiczeń z przejściem do praktycznego działania w ramach drużyny".

Oprócz planu kierownik ćwiczenia przygotowuje zawczasu rozkaz dowódcy plutonu. Treść tego rozkazu może być następująca:

„Dozory (wskazuje w terenie).

1. Przedni skraj obrony nieprzyjaciela przebiega (wskazuje w terenie).

Przed przednim skrajem — sieć kolczasta trzyrzędowa; między siecią a rowem ciągłym — pole minowe; drugi rów ciągły jest oddalony od pierwszego o 200 m. Pierwszy rów z drugim połączony jest rowem łączącym, przygotowanym do obrony.

2. Nasz pluton z jednym c.k.m. wykorzystując ogień własnej artylerii i moździerzy szturmuje w kierunku dozoru (wskazuje). Zadanie bliższe — zniszczyć nieprzyjaciela w pierwszym i drugim rowie ciągłym (wskazuje) i zdobyć je, po czym nacierać na trzeci rów. Na kierunku szturmu plutonu działają dwa czołgi i działo towarzyszące.

3. Na prawo szturmuje II pluton naszej kompanii z zadaniem zdobycia pierwszego i drugiego rowu. Na lewo z podobnym zadaniem naciera I pluton 5 kompanii.

4. 1 drużyna szturmuje w kierunku (wskazuje w terenie) za posuwającym się w przodzie czołgiem. Ubezpieczyć się z lewej strony ogniem r.k.m. W czasie walki współdziałać z posuwającym się na lewo c.k.m., a na prawo z działem towarzyszącym. Drużyna 2....

5. Sygnały: szturm — ostrzelanie nieprzyjaciela pociskami dymnymi (dubluje się gwizdkiem); wskazywanie celów czołgom, działu i c.k.m. pociskami smugowymi; w tym celu wyznaczyć w drużynach po jednym strzelcu i wyposażyć ich w pociski smugowe.

Punkt amunicyjny kompanii i posterunek transportowy rannych (wskazuje w terenie).

7. Do zniżających się samolotów prowadzić ogień wszystkimi środkami nie zwalczającymi celów naziemnych.

Ja posuwam się za 1 drużyną.

8. Zastępcy: pierwszy — drużynowy 1 drużyny, drugi — drużynowy 2 drużyny".

Po sporządzeniu planu przeprowadzenia ćwiczenia i rozkazu dowódca kompanii wychodzi w teren z sierżantem-szefem i trzema strzelcami wyznaczonymi do pozorowania nieprzyjaciela i daje im ścisłe instrukcje do działań w czasie ćwiczenia. Sierżanta-szefa zaznajamia dowódca kompanii szczegółowo z planem przeprowadzenia ćwiczenia wskazując gdzie, na jakiej linii, jakie zagadnienia ma grupa przećwiczyć, jakie sygnały zostały ustalone, co i kiedy mają wykonywać strzelcy pozorujący nieprzyjaciela.

Z kolei zatroszczy się dowódca kompanii o to, by przygotować podoficerów do ćwiczenia. W tym celu podaje im, jakie instrukcje i podręczniki powinni przestudiować i do czego mają się przygotować.

Uwagi do przeprowadzenia ćwiczenia

Ćwiczenie należy rozpocząć od sprawdzenia znajomości zasad regulaminu.

Po wysłuchaniu odpowiedzi na pytania kontrolne podoficerowie wchodzą do pierwszego rowu ciągłego, dowódca zaś kompanii w roli dowódcy plutonu wydaje ustny rozkaz do szturmu. Przestrzega przy tym przepisów maskowania i wymaga tego od podoficerów. Po wydaniu rozkazu sprawdza, czy został zrozumiany.

Dalszy przebieg ćwiczenia odbywa się praktycznie. Kierownik ćwiczenia wyznacza drużynowego i funkcje w drużynie, nakazuje drużynowemu zorganizować obserwację i wydać rozkaz.

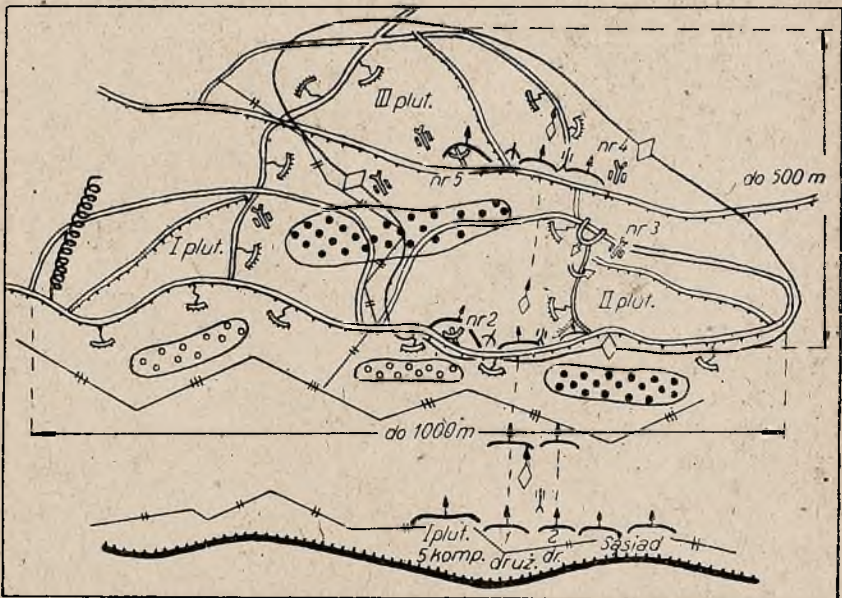
Kierownik ćwiczenia, występując kolejno w roli dowódcy czołga, działa i c.k.m., naprowadza podoficerów na myśl, że środkom tym należy wskazać dozory, kierunek szturmu, wykonanie przejścia w przeszkodach, podać sygnały dla wskazywania celów itd.

Przechodząc do następnego zagadnienia dowódca kompanii nakazuje drużynowemu złożyć meldunek o gotowości drużyny, po

czym daje sygnał do szturmu. Drużynowy rozkazuje: „Do szturmu — naprzód!". Drużyna wyskakuje z rowu i szturmuje. W czasie ruchu kierownik ćwiczenia doskonali podoficerów w dowodzeniu tyralierką, w technice pokonywania przeszkód i prowadzeniu ognia w ruchu. W ten sposób podoficerowie uczą się nie tylko dowodzenia drużyną, ale i wykonania tych czynności, jakich będą uczyli swoich żołnierzy.

Dla utrudnienia położenia kierownik ćwiczenia wywołuje w czasie szturmu cel nr 1 i 2 dążąc do tego, by drużynowy wskazał cel dla czołga, działa i c.k.m.

Szczególną uwagę zwraca kierownik ćwiczenia na drużynowego podczas prowadzenia walki z nieprzyjacielem, który pojawił się w rowie. Drużynowy kierując walką winien posuwać się z drużyną naprzód, ubezpieczyć skrzydła ogniem oraz wykorzystać ruch czołga i ogień działa i c.k.m.



Rys. 1.

Kierownik ćwiczenia wywołuje ogień celu nr 3, 4, 5 i żąda, aby drużynowy ocenił ważność celów i wykorzystał odpowiednie środki do ich zwalczania. Np.: cel nr 3 — obezwładnia ogniem r.k.m., na cel nr 5 zażąda ognia działa; cel nr 4 obezwładni czołg.

Przy przerobieniu trzeciego zagadnienia kierownik ćwiczenia zwraca uwagę, jakie środki zastosowano w drużynie dla odparcia przeciwuderzenia i jak wykorzystano w tym celu ogień. W toku odpierania przeciwuderzenia dowódca kompanii drogą podawania nowych położeń uczy należytego kierowania ogniem. Po odparciu przeciwuderzenia kierownik ćwiczenia uczy organizowania obserwacji i ognia, ubezpieczenia skrzydeł oraz współdziałania z sąsiadem.

Przystępując do czwartego zagadnienia kierownik ćwiczenia stwarza położenie, z którego wynika, że w szeregach przeciwuderzającego nieprzyjaciela widać zamieszanie, podaje jego straty i w kilku słowach wyjaśnia, że przeciwuderzenie zachwiało się. Na tej podstawie żąda oceny położenia, zameldowania o niej dowódcy plutonu, odpowiedniego natężenia ognia oraz ścigania nieprzyjaciela ogniem i ruchem.

Ćwiczenie kończy się omówieniem, podczas którego kierownik ćwiczenia podkreśla dodatnie jak również ujemne szczegóły działania, zestawia całość przebiegu ćwiczenia i podaje każdemu z podoficerów ocenę.

Ppłk TEODOR BOCZEK

PODSTAWOWE WIADOMOŚCI O STRZALE

Strzał wywołany jest gwałtownym spalaniem ładunku prochowego w łusce naboju. Rozróżniamy proch dymny, proch bezdymny piroksylinowy i nitroglicerynowy.

Prochu dymnego używa się do wyrobu rurek ogniowych w zapalnikach do granatów ręcznych i zapalników o podwójnym działaniu, jako podsypek do zapalania prochu bezdymnego, opóźniaczy w zapalnikach itp. Proch dymny należy chronić przed wilgocią.

Proch bezdymny piroksylinowy (nitrocelulozowy) sporządzany jest z bawełny strzelniczej poddanej działaniu kwasu azotowego i siarkowego, czyli piroksyliny rozpuszczonej spirytusem i eterem.

Ze względu na jego zalety sporządza się obecnie z niego ładunki do wszelkiej broni. Nie daje on co prawda dymu przy strzale, ale za to płomień wylotowy demaskuje stanowisko broni.

Proch bezdymny nitroglicerynowy, sporządzany z piroksyliny rozpuszczonej w nitroglicerynie, jest niebezpieczny w użyciu i bardzo czuły na tarcie.

Materiały wybuchowe należy zabezpieczyć przed wilgocią, wysoką temperaturą, uderzeniami, silnymi wstrząsami, tarciem, ogniem oraz często sprawdzać ich stan.

Przy spalaniu się prochu rozróżniamy trzy fazy: zapłon, zapalenie i spalenie się.

Zapłon — daje iskrę, zapalenie się roznosi ogień po ziarnie prochu, czyli obejmuje płomieniem ziarno prochu, a spalanie się powoduje wżeranie się ognia w głąb ziarna prochu.

Proch bezdymny zapala się przy temperaturze około 200°, a dymny 300°. Jako zapłonu używa się spłonki piorunującej, dającej iskrę od uderzenia grotu iglicznego. Iskrę tę chwyta

podsypka prochu czarnego, od czego znowu zapala się i spala proch bezdymny przy podniesionym ciśnieniu i temperaturze.

W wyniku palenia się prochu w przewodzie lufy powstają gazy. Gazy wytworzone przy spalaniu się ładunku prochowego powodują:

a) wyrzucenie pocisku w kierunku wylotu lufy;

b) odrzut, tj. uderzenie broni w tył (odrzut karabina odczuwa i wytrzymuje na swoim ramieniu strzelec, odrzut broni maszynowej wykorzystuje się do samoczynnego działania broni, czyli wykonania przez samą broń tych czynności, które przy broni powtarzalnej wykonywać musi ręką strzelec);

c) huk wynikający z uderzenia gazów prochowych o powietrze.

Ponadto przy strzale ukazują się płomienie i dym nieznaczny w karabinie powtarzalnym, a nieco większy w broni maszynowej. Płomień widoczny jest dobrze tylko w nocy lub na ciemnym tle.

Tor pocisku i jego części składowe

Przy strzale pocisk zostaje wyrzucony z przewodu lufy pod pewnym kątem (tak zwany kąt rzutu) do poziomu i z pewną szybkością początkową porusza się w kierunku nadanym mu przez oś lufy, lecz pod wpływem siły ciężkości i oporu powietrza zakreśla linię krzywą, nazwaną torem pocisku. Tor pocisku może być płaski lub stromy (rys. 1).

Części składowe toru (rys. 2):

— podstawa toru (DP) jest to wyobrażona linia na płaszczyźnie poziomej przechodząca przez wylot lufy w chwili strzału;

— wierzchołek (W) jest to najwyższy punkt toru;

— linia celowania (A-B-C) jest to linia przeprowadzona od oka strzelca przez szczerbinę i muszkę do punktu celowania;

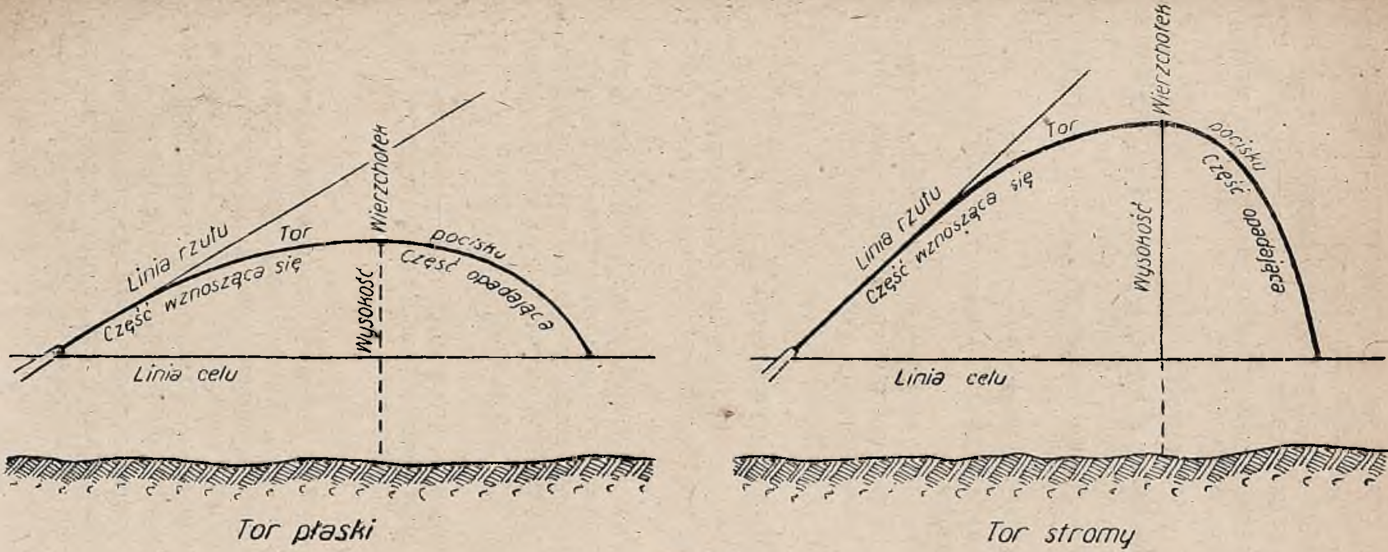
— wysokość toru (X—X_1) jest to odległość każdego punktu toru od jego podstawy, mierzona na pionie;

— wysokość wierzchołkowa (W—W_1) jest to odległość wierzchołka toru od linii celowania, mierzona na pionie;

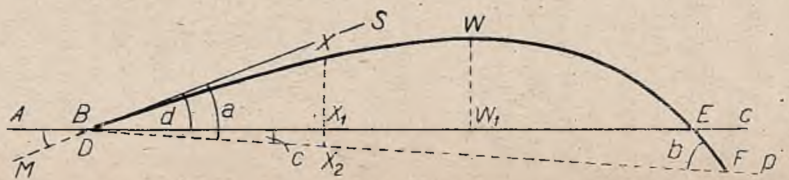
— kąt strzału (a) jest to kąt zawarty między osią lufy (M—D—G) a płaszczyzną poziomą (podstawa toru — DP);

— kąt upadku (b) jest to kąt zawarty między podstawą toru a kierunkiem pocisku w końcowym punkcie toru (F);

— kąt uderzenia jest to kąt zawarty między kierunkiem pocisku a powierzchnią celu w chwili uderzenia (teoretycznie powinien to być punkt E);


Linia rzutu
Tor
Wierzchołek
pocisku
Część wznosząca się
Wysokość
Część opadająca
Linia celu
Tor płaski
Linia rzutu
Tor
Wierzchołek
pocisku
Część wznosząca się
Wysokość
Część opadająca
Linia celu
Tor stromy

Rys. 1.


S
W
X
A
B
d
a
X_1
W_1
E
C
M
D
c
X_2
b
F
p

Rys. 2.

— kąt położenia celu (c) jest to kąt zawarty między linią celowania (A—B—C) a podstawą toru (D—P);

— kąt celowania (d) jest to kąt zawarty między linią celowania (A—B—C), a przedłużeniem osi lufy (M—D—G);

— czas przelotu jest to czas potrzebny do przebycia przez pocisk drogi od wylotu z lufy do celu.

Na kształt toru pocisków wpływają:

— szybkość początkowa, tj. szybkość, z jaką pocisk opuścił lufę; im jest ona większa, tym tor bardziej płaski;

— kąt strzału; im kąt ten jest większy, tym tor bardziej stromy;

— przyciąganie ziemi (ciężar pocisku);

— opór powietrza, który zmniejsza szybkość lotu pocisku i przyspiesza jego opadanie;

— kształt pocisku i budowa lufy: pocisk wydłużony wprawiony w obrót dokoła swej osi za pomocą gwintów traci swą szybkość, wolniej i lepiej pokonuje opór powietrza niż pocisk okrągły i wyrzucany z lufy gładkiej.

Wpływy atmosferyczne

Wpływy atmosferyczne działają na tor pocisku oraz na oko strzelca i dlatego też wymagają uwzględnienia ich przy celowaniu.

Wiatr od czoła (przeciwny, w oczy strzelcowi) skraca strzał, wiatr zgodny z kierunkiem strzału (lotem pocisku) wydłuża donośność; wiatr boczny znosi pocisk w tym kierunku, w którym wiatr wieje. Chcąc np. trafić w cel przy silnym wietrze z prawej strony należy dobierać punkt celowania w prawo od celu, tj. przeciw wiatrowi.

Duża gęstość powietrza skraca lot pocisku — występuje to zimą i na nizinach. Mała gęstość powietrza wydłuża lot pocisku — występuje to latem i w górach.

Światło słoneczne:

a) Z góry — powoduje oświetlenie muszki, która wydaje się przez to wyższa i grubsza; skutkiem tego strzelec celuje jej pozornym szczytem (wierzchołkiem) i dołuje, gdyż w rzeczywistości strzela on muszką cienką (rys. 3). Przy takim świetle należy albo powiększyć nieco celownik, albo mierzyć (dobierać punkt celowania) w środek celu, a nie pod cel (w jego spód).

b) Z boku — powoduje złudzenie, że część muszki silnie oświetlona jest większa; skutkiem tego w czasie celowania odchylamy broń od światła i jeśli mamy światło z prawej strony —

oddajemy strzał w lewo od celu i odwrotnie. Chcąc więc trafić w cel należy dobierać punkt celowania w kierunku światła. Popularnie mówi się, że strzał ucieka od światła i chroni się do cienia.

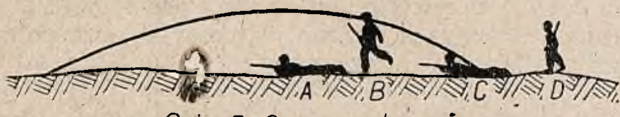


Rys. 3. Wpływ światła na celowanie.

Dzień pochmurny (zmrok, świt) utrudnia widzenie muszki w szczerbinie. Nie widząc dokładnie jej szczytu celujemy muszką grubą za wysoko. Chcąc temu zapobiec należy zmniejszyć celownik albo dobrać punkt celowania niżej celu.

Wpływ terenu

„Pole rażenia" — jest to przestrzeń, na której tor pocisku nie wznosi się wyżej celu (rys. 4).



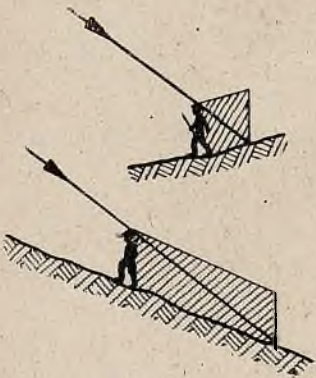
Rys. 4.

Pole rażenia jest tym większe, im tor pocisku bardziej płaski i lepiej przylega do terenu oraz im cel jest większy. Dlatego strzelając z podnóża wzniesienia mamy lepsze pole rażenia niż ze szczytu. Teren opadający w kierunku strzelającego skraca pole rażenia; przeciwnie teren wznoszący się w kierunku od strzelca — powiększa pole rażenia (rys. 5).

„Pole martwe" — jest to przestrzeń za ochroną, gdzie cel nie może być trafiony. Należy przy tym pamiętać, że cel bę-

dący w polu martwym broni płaskotorowej może być rażony pociskiem stromotorowym, padającym niemal pionowo na cel i rażącym odłamkiem.

Nazwa „pole martwe“ — odnosi się do strzelającego, a nie do celu. Dla strzelającego pole takie jest rzeczywiście „martwym“, tj. bezużytecznym dla jego broni, z której strzela. Ażeby cel trafić, potrzeba w tym wypadku zmienić broń na bardziej stromotorową albo zmienić stanowisko. „Pole zakryte“ — jest to przestrzeń niewidoczna przez strzelca, w której cel może być jednak trafiony.



Rys. 5.



Rys. 6.

Na rys. 6 widzimy, że wszystkie cele są w polu zakrytym, przy czym cel klęczący najbliżej zasłony jest w polu martwym, drugi z kolei jest w polu rażenia, a trzeci — poza polem rażenia (wszystko dla toru płaskiego).

Punkt celowania i jego dobór

Punkt, w który należy wycelować broń, aby trafić w cel — nazywa się punktem celowania. Najdogodniejszym punktem celowania jest spód celu. Punkt celowania nie zawsze pokrywa się dokładnie z punktem, w który strzelec chce trafić, tj. z punktem trafienia.

Różnice te powodują:

— Wpływy atmosferyczne.

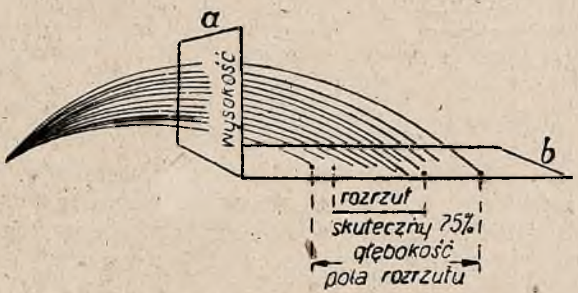
— Właściwości broni — przyrządy celownicze broni urządzone są poczynając od pewnej odległości, np. 300 do 400 metrów. Dlatego strzelając na odległość mniejszą od podziałki celownika należy celować poniżej celu, strzelając na odległość celownika — celować w środek celu. Aby jednak ułatwić sobie celo-

wanie (dobieranie punktu celowania), można powiększyć celownik i mierzyć w spód celu.

— Właściwości budowy broni i jej zużycie powodują, że jedna broń dołuje, druga góruje lub zbacza w pewnym kierunku. Strzelec musi te właściwości znać i uwzględniać przy doborze punktu celowania, np. wiedząc, że jego karabin zbacza w prawo — należy dobierać punkt celowania w lewo od celu. Każdy żołnierz musi strzelać ze swojego, przydzielonego mu i przystrzelanego karabina. Strzelanie przez kilku strzelców z jednego i tego samego karabina jest niedopuszczalne, gdyż po pierwsze nie poznają oni właściwości własnej broni i nie nauczą się dobierać przy strzelaniu z nich punktu celowania, a powtóre wykończą i zużyją szybko najlepsze karabiny w jednostce. Dlatego nie zgadzam się z uwagami kpt. Kazimierza Mickiewicza w artykule umieszczonym w zeszycie nr 9/47 — strona 465—wiersz 10 od góry, gdzie autor zaleca, aby kilku strzelcom przydzielać jeden i ten sam karabin do strzelania.

Rozrzut i wiązka

Rozrzut polegą na tym, że pociski — wyrzucone kolejno z broni wycelowanej do jednego punktu i możliwie w jednakowych warunkach — nie trafiają wszystkie w ten sam punkt, lecz układają się dookoła niego (rys. 7). Rozrzut ognia zbioro-



Rys. 7.

wego (oddziałowego) jest znacznie większy od rozrzutu jednej broni, jeśli wszyscy strzelcy nie są należycie wyszkoleni w strzelaniu, a dowódca źle kieruje ogniem.

Przyczyny rozrzutu:

— wpływy atmosferyczne,

— nierównomierne spalanie się prochu,

— odrzut broni,

— rozgrzanie lufy,

— błędy strzelającego (powodują one największy rozrzut).

Wiązką nazywamy zbiór torów pocisków powstały przy oddaniu kilku strzałów z tej samej broni i do tego samego celu.*)

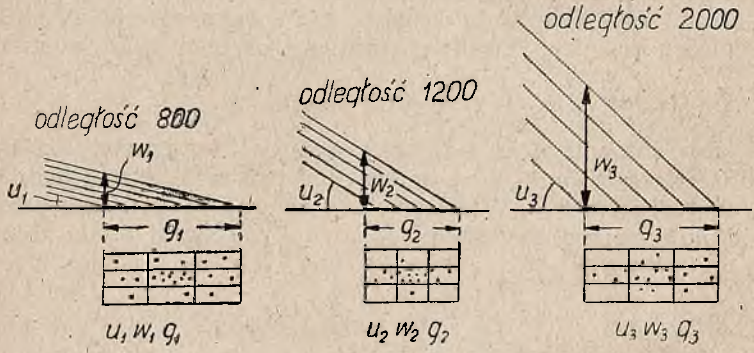
Odległość między najbliższym i najdalszym punktem trafienia na płaszczyźnie poziomej nazywa się głębokością rozrzutu, a na płaszczyźnie pionowej — wysokością rozrzutu.

Na głębokość wiązki wpływają:

— kąt upadku,

— wysokość rozrzutu.

Na małych odległościach, gdy kąt upadku i wysokość rozrzutu są małe, głębokość rozrzutu jest duża (rys. 8 u_1, w_1, g_1). Na



Rys. 8.

odległościach dalszych, gdy kąt upadku wzrasta przy niedużym wzroście wysokości rozrzutu, głębokość rozrzutu maleje (rys. 8 — u_2, w_2, g_2). Gdy jednak wysokość rozrzutu wzrośnie więcej niż kąt upadku, wtedy wzrośnie i głębokość rozrzutu (rys. 8 — u_3, w_3, g_3).

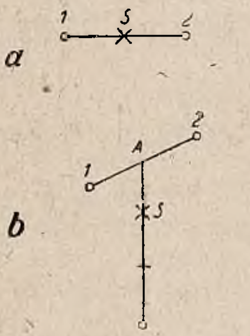
Określenie środka rozrzutu

Gdy mamy niewielką ilość punktów trafień, wtedy środek rozrzutu znajdujemy przez kolejne określanie. Środkiem rozrzutu dla 2 punktów trafień będzie punkt leżący na środku odległości między tymi punktami (rys. 9a).

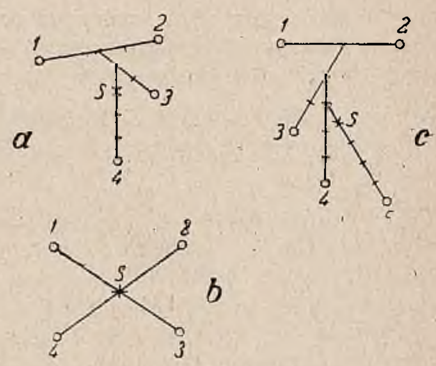
---

*) Jeśli wiązka pada na płaszczyznę pionową, mamy rozrzut pionowy (rys. 7a), jeśli zaś na płaszczyznę poziomą, mamy rozrzut poziomy (rys. 7b).

Dla 3 punktów trafienia określamy najpierw środek rozrzutu dla 2 punktów trafień. Środek ten łączymy z 3 punktem trafienia i odległość tę dzielimy na trzy równe części. Punkt S położony bliżej punktu A — przyjmujemy jako środek rozrzutu dla 3 punktów trafienia. Dla 4 i 5 punktów trafienia postępujemy w podobny sposób (rys. 10a, b, c).



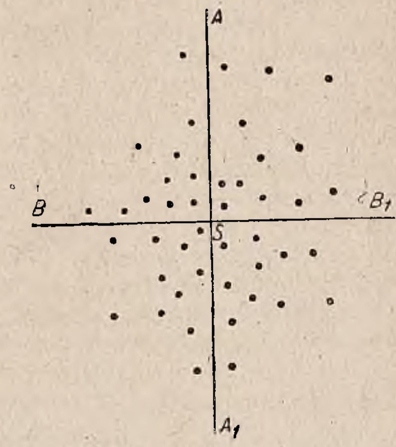
Rys. 9. Określenie średniego punktu trafienia:
a — dla 2 trafień,
b — dla 3 trafień.



Rys. 10. Określenie średniego punktu trafienia:
a i b — dla 4 trafień,
c — dla 5 trafień.

Dla 4 punktów trafienia (rozłożonych symetrycznie) sposób określenia środka rozrzutu jest prosty, należy połączyć te punkty prostymi jak na rys. 10b — wtedy punkt przecięcia się tych prostych jest środkiem rozrzutu.

Przy dużej ilości trafień (rys. 11) — kreślimy 2 proste, jedną pionową A—A₁, a drugą poziomą B—B₁ tak, aby po obu stronach każdej z nich znalazła się połowa trafień. Punkt przecięcia się tych 2 prostych uważamy za środek rozrzutu. W wypadku nieparzystej liczby trafień proste przeprowadzamy przez jeden ze średnich punktów trafienia.



Rys. 11. Określenie średniego punktu trafienia przy dużej ilości trafień

Dla dokładniejszego zapoznania się z powyższymi zagadnieniami odsyłam Czytelników do podręcznika W. J. Nikulina pt. „Strzelanie z czołga“, wydanego przez Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy w Łodzi w 1947 r.

Od Redakcji

Wobec wyczerpania nakładu podręcznika „Krótkie wiadomości z teorii strzelania“, wydanego przez WINW w 1945 r. — na prośbę naszych Czytelników zamieszczamy ten artykuł.

Kpt. HENRYK JAROSZ

PODSTAWOWE ELEMENTY PŁYWANIA JAKO PRZYGOTOWANIE DO PRZEPRAWY WPŁAW

Pływanie jest jedną z najstarszych naturalnych form ruchu człowieka. Początkowa sprawność ruchów człowieka w wodzie leży w jego instynkcie samozachowawczym, wynikając z potrzeby samodzielnej walki z potężnym żywiołem, jakim jest woda. Począwszy od ery człowieka pierwotnego aż do czasów dzisiejszych naturalna umiejętność pływania podlegała ciągłemu ulepszaniu i przeszła na drodze swego rozwoju w sprawność fizyczną, zdobywaną na drodze specjalnej nauki, tak dla wartości tej umiejętności jak i dla celów zdrowotnych.

Pływanie już od najdawniejszych czasów było popularyzowane nie tylko jako higieniczna i przyjemna rozrywka. Już w starożytnym Rzymie w wychowaniu wojskowym — obok innych czysto wojskowych przedmiotów — stosowano obowiązkową naukę pływania, gdyż według zdania wygłoszonego przez jednego z wodzów rzymskich — „woda nie może i nie powinna być przeszkodą w operacjach wojennych". Znane były, zwłaszcza wśród Gallów i Germanów, wypadki przebywania rzek w pełnym rynsztunku, co świadczy o odpowiednim docenianiu pływania jako jednego z podstawowych elementów wyszkolenia wojskowego. W średniowieczu i w początkach czasów nowożytnych pływanie nie było już tak propagowane w wyszkoleniu wojskowym ze względu na ciężkie uzbrojenie rycerstwa. Mimo to w wieku XVII znane są nam z historii polskiej przeprawy wpław przez rzekę (Czarnecki) przeprowadzane zwarcie, całymi oddziałami, które z powodu nieumiejętności pływania przeprawiających się pochłonęły stosunkowo dużo ofiar.

Szkoła żołnierza wieku XVIII i XIX wprowadza znowu dla żołnierzy obowiązkową naukę pływania, opartą na ówczesnych metodach pływackich. W warszawskiej Szkole Podchorążych

(w. XIX) wymagano przepłynięcia wpław Wisły. Obecnie pływanie wprowadzone jest w szkołach jako obowiązkowy przedmiot w ramach programu wychowania fizycznego.

W wojsku nauka pływania jest konieczna i kładzie się obecnie specjalny nacisk na szkolenie w tym kierunku, tak ze względu na cechy zdrowotne pływania, jak również ze względu na wyszkolenie bojowe żołnierza, wymagające od niego oswojenia się z wodą i opanowania w dużym stopniu umiejętności pływania. Poza tym pływanie wyrabia w żołnierzu wartości bojowe, jak: opanowanie lęku, chęć walki i zdolności pokonywania przeszkód.

Woda jest dla człowieka żywiołem groźnym. Wpływ zimnej wody jako nowego środowiska pełnego zagadek wywołuje u nowicjusza reakcję fizjologiczną, powodującą zaburzenia w aparacie nerwowo-ruchowym w postaci wielkiej nieufności, lęku i braku decyzji. Wskutek tego wykonuje on szereg różnych bezcelowych ruchów podświadomych.

Jedną z najcięższych i najtrudniejszych form walki jest forsowanie rzeki. Wymaga ono od żołnierza wielkiego wysiłku tak fizycznego jak i psychicznego, przy czym należy pamiętać, że każdy żołnierz po przekroczeniu rzeki musi być zdolny fizycznie i moralnie do ciężkiej walki na drugim jej brzegu. Każda przeprawa, czy to wpław, w bród, czy to na środkach pływających, wywiera na przeprawiających się żołnierzy duży wpływ psychiczny — niezależnie od działań bojowych. Jeżeli żołnierz jest nieobeznany i nieoswojony z wodą i nie posiada choćby elementarnych umiejętności pływania, to sama chwila przeprawy wpływa osłabiająco na żołnierza, obniża jego stan moralny, a przez to jego zdolność do walki.

Każdy oddział wojska z braku środków przeprawowych, lub jeżeli czas nie pozwala na budowanie ich, powinien być zdolny do przeprawy wpław, bez lub za pomocą środków podręcznych w zależności od szerokości rzeki i szybkości prądu. Oddział ten nie spełni swego zadania, jeżeli w swym stanie będzie posiadał duży odsetek nie umiejących pływać lub nie oswojonych z wodą żołnierzy.

Dlatego też nauka pływania w wojsku jest przedmiotem w ramach ogólnego wychowania fizycznego — nie mniej ważnym niż musztra lub walka bagnetem. Naukę pływania w wojsku należy traktować nie tylko jako sport rozwijający mięśnie, serce czy płuca, ale przede wszystkim jako przygotowanie fizyczne i psychiczne żołnierza do pokonywania przeszkód w ciężkich warunkach walki, w czasie wszelkiego rodzaju przepraw.

Naukę pływania należy prowadzić nie tylko w basenach na wodzie stojącej, ale przede wszystkim na wodzie bieżącej,

która pozwala uczącym się na oswojenie ze wszystkimi niespodziankami, jakie kryje w sobie rzeka (różnica szybkości prądu, nierówność dna, wiry). Oswojenie żołnierzy z wodą płynącą najlepiej przeprowadzać w czasie obozów lub ćwiczeń letnich. Przed przystąpieniem do właściwej nauki pływania — zwłaszcza żołnierzy nieobeznanych z wodą — należy przeprowadzić z nimi pracę lekcji ćwiczeń oswajających. Ćwiczenia te będą miały na celu oswojenie ćwiczących z ciśnieniem i temperaturą wody a następnie poznanie oporów wody przez wykonanie w niej różnego rodzaju ruchów. Oswajanie z wodą należy przeprowadzić za pomocą ćwiczeń gimnastycznych oraz różnych zabaw, które to ćwiczenia powinny zwalczać w ćwiczących niechęć wejścia do wody i lęk przebywania w niej, a odwrotnie — muszą wyrobić w nich chęć do wody i uczucie przyjemności przebywania w niej.

Z początku lekcje te nie powinny trwać dłużej niż 10—30 min., przy czym, w miarę oswajania się ćwiczących z temperaturą wody, ćwiczenia te przedłużać. Przy końcu ćwiczeń oswajających należy prowadzić ćwiczenia oddechowe wraz z zanurzaniem głowy do wody i wydechem w wodzie. Na ćwiczenia oswajające należy przewidzieć ⅓ czasu przeznaczonego na cały kurs pływania.

Po zakończeniu ćwiczeń oswajających można przystąpić do następnej fazy szkolenia, tj. do nauki ruchów pływackich, które prowadzić stale w wodzie w postawie stojącej lub podpartej. Naukę ruchów zacząć od ćwiczeń nóg (w oparciu o brzeg lub podpórkę na rękach). Po opanowaniu przez ćwiczących pracy nóg można ich puszczać na głębszą wodę i kazać im pływać za pomocą środków lżejszych niż woda, jak deska, duża piłka, koło ratunkowe. Opanowanie tego będzie już dobrym przygotowaniem ćwiczących do przeprawy wpław za pomocą środków podręcznych. Przy użyciu tych środków należy jednak zwrócić uwagę ćwiczących na sposób trzymania ich rękami (pod piersią) i ciągłą pracę nóg. Przy końcu ćwiczenia nóg ćwiczący powinien umieć pływać strzałką jedynie tylko za pomocą nóg.

Po opanowaniu przez ćwiczących pracy nóg przystąpić do nauki pracy ramion (zależnie od stylu), którą należy później łączyć z ćwiczeniami oddechu. Naukę ruchów ramion należy przeplątać powtórką pracy nóg.

Ostatnią fazą nauki pływania będą ćwiczenia ruchów pływackich w leżeniu na wodzie. Będzie to koordynacja wszystkich ruchów pływackich z oddechem aż do całkowitego opanowania umiejętności pływania.

Dla opanowania jednego stylu pływackiego w nauce zbiorowej potrzeba 15—20 lekcji.

Jasne, że nikt po tylu lekcjach nie będzie jeszcze pływakiem wyborowym, lecz tych 20 lekcji wystarczy, aby ćwiczący był całkowicie oswojony z wodą i mógł pływać jako średnio zaawansowany.

Grupę żołnierzy umiejących dobrze pływać można ćwiczyć w przebywaniu rzeki wpław w umundurowaniu i w miarę ćwiczeń dodawać im ciężaru aż do całkowitej wagi oporządzenia żołnierza łącznie z karabinem. Doprowadzenie żołnierza do opanowania tej umiejętności będzie już całkowitym przygotowaniem go do przepraw wpław.

W wyszkoleniu żołnierza należy dążyć, by w pierwszym roku szkolenia nauczyć go zupełnie sprawnie pływać, a drugi rok szkolenia poświęcić na doskonalenie go w tej umiejętności i na naukę ratownictwa i pływania w pełnym oporządzeniu.

Gdy to osiągniemy, będziemy mieli żołnierza całkowicie przygotowanego do wszelkiego rodzaju przepraw i zdolnego tak psychicznie jak i fizycznie do walki na przeciwnym brzegu rzeki.

Uwaga. **Przy nauce pływania zaleca się korzystanie z podręcznika pływackiego pt. „PŁYWANIE" — Antoniego Michalaka, rok wydania 1948.**

Płk dypl. EDMUND GINALSKI

TECHNIKA PRZEPROWADZANIA WYBORÓW DO OFICERSKICH SĄDÓW HONOROWYCH

Życie społeczne kadry oficerskiej (lub podoficerskiej) każdej jednostki wojskowej wymaga przeprowadzania co pewien czas różnego rodzaju zebrań.

Technika przeprowadzania tych zebrań w wielu jednostkach nie stoi jeszcze na należytym poziomie, a już szczególnie złą sławę (i to zasłużoną) mają wszelkiego rodzaju wybory. Gdzie tylko możliwe, zawsze ktoś proponuje głosowanie zbiorowe („en bloc"), otwarte, przez podnoszenie rąk, aby tylko prędzej odbyć „pańszczyznę". No, ale są takie instytucje, do których w ten sposób wybierać nie wolno; np. Statut OSH wyraźnie nakazuje głosowanie tajne. Trudno, trzeba wypić ten „kielich goryczy". Zaczyna się nużące głosowanie pierwsze; głosy są rozstrzelone, następuje głosowanie drugie, potem trzecie; po każdym głosowaniu godzinami trwające nieudolnie wykonywane obliczanie głosów przy „akompaniamencie" denerwujących się długim czekaniem kolegów.

Oczywiście, w ten sposób wszyscy oficerowie mają zmarnowany wieczór, nie mogą wykorzystać go na rozrywkę kulturalną w gronie rodziny; nie mają chęci ani sił po takim zebraniu do zabrania się wieczorem do nauki własnej albo przeczytania poważniejszej książki.

A przecież tego wszystkiego można uniknąć, jeśli się trochę pomyśli i poczyni pewne przygotowania, które przyczynią się do usprawnienia techniki wyborów.

To jest pole do popisu dla szefa sztabu jednostki, który musi umieć organizować i przewidywać.

I. Rozplanowanie w czasie

Pierwsza więc rzecz — aby niepotrzebnie nie odrywać oficerów od zajęć i nie marnować cennego czasu — trzeba połą-

czyć wybory z innymi czynnościami służbowymi, które doskonale dadzą się przeprowadzić w czasie „martwym", czyli podczas obliczania głosów.

Po rozpatrzeniu się w sprawach szef sztabu może przedstawić dowódcy pułku takie np. rozwiązanie celem połączenia wyborów z odprawą służbową oraz odczytaniem rozkazów:

Godzina	Duża sala kasyna	Mała sala kasyna
17.00 — — 17.30	Zebranie wyborcze oficerów młodszych. Oddanie głosów.	
17.30 — — 18.15	Ogólna odprawa oficerów pułku i garnizonu.	Komisja oblicza wyniki pierwszego głosowania.
18.15 — — 18.30	Zebranie wyborcze: ogłoszenie wyników I głosowania; oddanie głosów do głosowania ściślejszego.	Dowódca pułku przeprowadza odprawę z oficerami sztabowymi.
18.30 — — 18.50	Odczytanie rozkazów MON i DOW dotyczących wszystkich oficerów.	Komisja oblicza wynik II głosowania.
18.50 — — 19.00	Ogłoszenie wyników II głosowania i całych wyborów.	

W związku z tym szef sztabu przedstawi dowódcy pułku projekt rozkazu zwołującego odprawę i zebranie oficerskie, przy czym oficerowie młodsi (pułku i garnizonu) stawią się na godz. 17.00, a sztabowi na godz. 17.30. Oczywiście, o godzinie 18.50 oficerowie sztabowi są wolni, młodsi zaś oficerowie w kilka minut po nich (chyba, że wypadnie jeszcze zrobić III głosowanie, ale to zwykle nie potrwa już długo, bo będzie chodziło jeszcze najwyżej o 1—2 kandydatów, więc obliczanie głosów potrwa zaledwie kilka minut).

II. Prace przygotowawcze

Doświadczenie wykazuje, że w czasie wyborów czynnikiem najbardziej hamującym i przedłużającym zebranie jest nieudolność komisji obliczeniowej, niepraktyczne wykonywanie tak

prostych czynności. Aby tego uniknąć, trzeba nie tylko przygotować salę do zebrania (stoły, krzesła, tablica, kreda i ołówki), ale ponadto jeszcze:

a) kartki wyborcze — jednakowo przycięte, bez żadnych znaków, w ilości odpowiadającej pełnej ilości osób uprawnionych do głosowania; do każdego powtórnego głosowania najlepiej przygotować inny kolor kartek (a więc razem 3—4 serie kartek, każda innego koloru);
b) urnę wyborczą, czyli pudełko drewniane lub tekturowe zamykane, z otworem do wkładania kartek;
c) druki zestawień wyników głosowania i protokołów końcowych.

Wszystkie te przygotowania powinien wykonać pomocnik szefa sztabu pułku do spraw ewidencyjnych. Zwracam uwagę na druki zestawień: chodzi tu o to, aby możliwie bez trudu, z chwilą zakończenia wpisywania głosów z ostatniej kartki, mieć od razu gotowy wynik ostateczny całego głosowania.

W tym celu do I głosowania trzeba przygotować duży arkusz porubrykowany, jak podaję we wzorze nr 1. Rubryk na wpisywanie otrzymanych głosów powinno być tyle, ilu jest uprawnionych do głosowania (oczywiście, zwykle nikt sam na siebie nie głosuje, więc można by zrobić o 1 rubrykę mniej). W wierszach poziomych wpisuje się (w porządku alfabetycznym) wszystkich oficerów mających bierne prawo wyborcze,*) nawet jeżeli w danym dniu ze względów służbowych nie będą obecni (mogą być wybrani zaocznie). Dla głosowania II i następnych arkusze muszą mieć taką samą ilość rubryk do wpisywania wyników, arkusze te natomiast mogą być krótsze (najwyżej o 20 wierszy, ponieważ w głosowaniu ściślejszym ilość nazwisk, na które się głosuje, już jest ograniczona); w tych arkuszach nazwisk kandydatów nie wpisuje się z góry; otrzymamy je dopiero z wyników I głosowania (lub z następnych).

---

*) Przy pierwszym głosowaniu, praktycznie biorąc, wszyscy oficerowie — mający bierne prawo wyborcze — są kandydatami. Wprawdzie statut OSH przewiduje zgłaszanie kandydatur, jednak nie ma w nim zastrzeżenia, że tylko głosy oddane na tych kandydatów są ważne. Aby natomiast kandydatury miały jakąś wartość, trzeba, aby ich było 2 razy tyle, ile osób ma być wybranych; w wypadku I głosowania do OSH, gdy mamy wybrać 10 członków OSH, potrzeba co najmniej 20 kandydatur. Praktycznie biorąc, stanowi to większość obecnych na zebraniu oficerów. Szkoda więc czasu na zgłaszanie kandydatur do I głosowania, a ograniczenie swobody głosowania do określonych kandydatur powstaje dopiero przy 2 (ewentualnie dalszych) głosowaniu.

Brulion protokołu można też przygotować według wzoru nr 2 wykropkowując te miejsca, które zapełnią się w toku wyborów.

Aby jeszcze usprawnić wybory, trzeba zawczasu ustalić skład komisji obliczeniowej i zapoznać ją z obowiązkami, a zwłaszcza z techniką wpisywania wyników głosowania i korzystania z przygotowanych druków. Najlepiej powołać do komisji 2 oficerów liniowych (1 z najstarszych i 1 z najmłodszych) oraz 1 z oficerów sztabu pułku) I pomocnika szefa sztabu lub pomocnika do spraw ewidencyjnych).

III. Wykonanie

Z chwilą rozpoczęcia się głosowania członkowie komisji jak najszybciej wypisują sami swe kartki, wrzucają je do urny, po czym 1 z nich przyjmuje głosy do urny, a drugi notuje znaczkami na marginesie zestawienia nr 1, kto oddał swój głos (dla kontroli, czy wszyscy oddali, gdyż głosowanie jest obowiązkiem służbowym, zgodnie ze statutem OSH, art. 14), trzeci w tym czasie może wypełnić nagłówek zestawienia nazwiskami członków komisji, ilością obecnych itd.

Natychmiast po zebraniu głosów komisja odchodzi do innego pokoju i tu przystępuje do obliczania. Pierwszą czynnością jest sprawdzenie ilości kartek. Następnie jeden z członków komisji kolejno wyjmuje kartki, rozwija je i powoli odczytuje każde nazwisko, znacząc kolorowym ołówkiem, które już odczytał; przeczytane kartki odkłada na bok.

Drugi członek komisji szybko stawia kreski (w zestawieniu wzór nr 1) przy nazwiskach odczytanych przez kolegę. Jeszcze lepiej, jeżeli są do dyspozycji 2 arkusze zestawienia, gdyż wtedy jednocześnie 2 członkowie komisji notują nazwiska wyczytywane przez I członka, co daje możność łatwego sprawdzenia końcowego wyniku (przez porównanie obu zestawień).

Dobrze też przed rozpoczęciem wyczytywania kartek wrysować grubym kolorowym ołówkiem wyraźną kreskę dla oddzielenia ilości głosów stanowiących minimum wyborcze: a więc w naszym przykładzie trzeba postawić taką kreskę między rubryką 15 a 16; wtedy od razu widać, że to, co jest na lewo od kreski, jest poniżej normy (najwyżej 15); natomiast te nazwiska, przy których kreski przekroczyły chociażby o 1 tę linię, już wchodzą w grę jako ewentualnie wybrane.

Z chwilą zakończenia wypisywania głosów z ostatniej kartki — wzrokowo — mamy już wynik: tylu, ilu ma kreski na prawo od kolorowej linii, jest wybranych (chyba, że wyjątkowo byłoby ich więcej niż 10 przy małym rozstrzelaniu głosów). Aby wynik ten utrwalić, kolejno odczytuje się wynik każdego kandydata i wpisuje się do rubryki „razem", jednocześnie przekreślając grubą kreską wszystkie rubryki puste, pozostałe przy tym nazwisku. Ilości głosów, przekraczające minimum, otacza się kółkiem kolorowym i następnie w rubryce „lokata" wpisuje się uzyskaną kolejność wyniku notując jako I — największy wynik, jako II, III, IV, V itd. kolejno coraz mniejsze wyniki. Ostatecznie wygląda to następująco:

1.	Kpt. Adamowski	IIIII I....	6	...
2.	Chor. Barnaba	IIIII IIIII IIIII IIIII IIIII II. .	**27**	II
	itd. — aż w końcu:			
29.	Por. Wójcik	IIIII IIIII IIIII IIIII III.. :....	**23**	III
30.	Kpt. Żabik	IIIII IIIII IIIII I....	**16**	VII

Ponieważ w podanym przykładzie I głosowanie dało tylko 7 wybranych, musimy przeprowadzić ściślejsze głosowanie. Aby jednak nie przedłużać tego w nieskończoność, do tego (i następnych) głosowania ilość kandydatów jest ograniczona tylko do ilości podwójnej w stosunku do ilości potrzebnych jeszcze osób. Jako kandydatów przyjmuje się teraz tych, którzy uzyskali kolejno największą ilość głosów po oficerach wybranych już, chociaż nie osiągnęli wymaganego minimum. A więc w naszym wypadku do II głosowania dochodzą oficerowie mający w I głosowaniu od 15 do 8 głosów, natomiast już kpt. Adamowski ze swoimi 6 głosami odpada ostatecznie i każdy głos oddany na niego w II i następnych głosowaniach automatycznie jest nieważny. Gdyby w II głosowaniu tylko 2 kandydatów uzyskało minimum, albo gdyby po ogłoszeniu wyników wyborów okazało się, że ktoś z wybranych rezygnuje z wyboru (np. na podstawie art. 17 statutu, wskutek 2-letniego pełnienia obowiązków sędziego honorowego), trzeba byłoby przeprowadzić jeszcze III głosowanie na 1 miejsce w OSH, przy czym głosujący mieliby do wyboru tylko 2 nazwiska kandydatów, którzy odpadli z II głosowania; każdy inny głos — byłby nieważny.

Gdyby zaszła rozbieżność między ostatecznymi wynikami — zapisanymi przez 2 oficerów wpisujących kreski w zestawienie — trzeba byłoby sprawdzić jeszcze raz kartki (ale tylko co do tych nazwisk kandydatów, które uzyskały różne ilości głosów; tych, którzy mają wynik jednakowy w obu zestawieniach, sprawdzać nie potrzeba).

Jakie mogą być głosy nieważne? A więc np. przez nieuwagę jeden z głosujących wpisał tylko 9 nazwisk kandydatów; komisja zalicza mu brakujący 10 głos jako nieważny; jeżeli natomiast inny oficer wpisał 11 nazwisk — to zalicza się tylko pierwsze 10, a odpada w ogóle 11 nazwisko (ostatnie na kartce). Jeżeli jednak w tym wypadku piszący kartkę, przez roztargnienie (bywa i tak), wpisał jednego kandydata 2 razy i przez to powstała liczba 11, to oczywiście zalicza mu się wszystkie 10 nazwisk z tym, że wykreśla się powtórny wpis danego nazwiska. Mogły być jeszcze i takie przyczyny nieważności: oddanie głosu (znowu ta nieuwaga) na oficera już wybranego w I głosowaniu, albo też na oficera pozbawionego prawa wybieralności) z powodu toczącej się sprawy w OSH). Nieważne są głosy oddane na dowódcę danej jednostki lub jego zastępcę do spraw polityczno-wychowawczych (art. 3 i 19).

Kartki niszczy się komisyjnie dopiero po zakończeniu głosowań i podpisaniu protokołu. Poza tym, sądzę, że sprawa jest jasna dla każdego, kto uważnie przeczytał powyższe uwagi i przestudiował załączone 2 wzory.

Oczywiście, że przy wyborach w jednostce rozrzuconej w terenie, np. do OSH, dla oficerów sztabowych dywizji stosuje się system przesyłania kopert z głosami pocztą służbową, wobec trudności zebrania wszystkich zainteresowanych razem.

Jeszcze jedna uwaga. Członków komisji obowiązuje tajemnica co do szczegółów głosowania. Jeżeli nawet poznali czyjś charakter pisma — nie wolno ujawniać, kto na kogo głosował (lub nie głosował).

I tak więc jest na to sposób, aby zebranie wyborcze (nie tylko do OSH) przeprowadzić sprawnie i szybko, a jednak zgodnie z przepisami. Przy takim załatwieniu sprawy wybory przestają być zmorą i nie pozbawiają oficerów możności wykorzystania reszty wieczoru na naukę własną lub skorzystania wraz z rodziną z kina czy innej rozrywki kulturalnej.

Radzę spróbować, gdyż przedstawiony wyżej sposób przeprowadzania wyborów jest realny, oparty na praktyce.

Wzór nr 1.

Załącznik nr.......... do protokółu wyborów do OSH. of. mł. 68 p.p.

ZESTAWIENIE WYNIKÓW...................... GŁOSOWANIA

przeprowadzonego w dniu ....

Komisja w składzie: przewodniczący ....
członkowie ....
....

stwierdziła: a) Uprawnionych do głosowania..................... oficerów
obecnych na zebraniu .... „
oddanych kartek .... czyli powinno być
głosów x .... dla ważności zaś
wyboru konieczne jest uzyskanie co najmniej................głosów

b) Poszczególni kandydaci otrzymali ważnych głosów:

L. p.	Stopień	Nazwisko	Otrzymał ważnych głosów										Razem	lokata
			1	2	3	4	5	6	....	29	30	31		
1	kpt.	Adamowski												
2	chor.	Barnaba												
3	ppor.	Celiński												
4	por.	Dominiewski												
		i tak dalej												
29	por.	Wójcik												
30	kpt.	Żabik												

Razem oddano ważnych głosów: ....
nieważnych „ ....
Łącznie ....

c) W związku z tym następujący oficerowie, którzy uzyskali co najmniej..................... głosów, zostali wybrani do OSH.

1 .... głosów .... 6 .... głosów ....
2 .... „ .... 7 .... „ ....
3 .... „ .... 8 .... „ ....
4 .... „ .... 9 .... „ ....
5 .... „ .... 10 .... „ ....

Następujący oficerowie nie uzyskali wymaganego minimum głosów i wchodzą jako kandydaci do ściślejszego głosowania

1 .... głosów .... 11 .... głosów ....
2 .... „ .... itd. (20 pozycji.)

Przewodniczący komisji *Członkowie* ....
....

Protokół wyborów

do oficerskiego Sądu Honorowego dla oficerów młodszych 68 pułku piechoty na rok 1948, przeprowadzonych w dniu . . . . . .

na podstawie rozkazu dowódcy 68 p.p. L. . . . . z dnia . . .

Przewodniczący zebrania: kpt. Kazimierczak

Sekretarz: chor. Janowski.

W zebraniu wzięli udział oficerowie młodsi 68 p.p. oraz oficerowie przydzielonych do OSH jednostek: RKU i RAK Września, w ilości:

	68 p.p	RKU	RAK	Razem
Uprawnionych do głos.	30	2	1	33
Obecnych	27	2	1	30
Nieobecnych uspraw.: 1 sł. insp., 2 podr. służb.	3	—	—	3

1. Po otwarciu zebrania przez kpt. Adamowskiego wybrany przewodniczący kpt. Kazimierczak stwierdził prawomocność zebrania wobec obecności ponad 75% uprawnionych oraz odczytał artykuły statutu OSH dotyczące przebiegu wyborów. Następnie powołał jako komisję do obliczania głosów:

kpt. Zabika, por. Dominiewskiego i chor. Barnabę.

2. Przeprowadzone na wniosek ppor. Celińskiego zgłaszanie kandydatur dało ogółem 20 nazwisk. Przewodniczący pouczył obecnych, iż w 1 głosowaniu kandydatury te mają tylko orientacyjne znaczenie i nie krępują głosujących, po czym zarządził głosowanie.

3. Odbyły się 2 głosowania, które dały następujące wyniki:

A. Głosowanie I

Głosowało 30 oficerów, oddano 300 głosów (30×10), z tego 298 głosów ważnych i 2 nieważne. Dla ważności wyboru potrzebne minimum 16 głosów, które uzyskali:

1. kpt. Kazimierczak	— 28 gł.	2. chor. Barnaba	— 27 gł.
3. por. Wójcik	— 23 „	4. por. Lucek	— 20 „
5. por. Maniewski	— 16 „	6. por. Ninecki	— 16 „
7. kpt. Zabik	— 16 „		

7 wymienionych oficerów zostało prawomocnie wybranych do OSH.

Do ściślejszych wyborów na pozostałe 3 miejsca weszli jako kandydaci następujący oficerowie, którzy uzyskali największe po wybranych ilości głosów:

1. por. Gutek	— 14 gł.	2. chor. Felityński	— 13 gł.
3. kpt. Romanik	— 10 „	4. ppor. Szczepański	— 10 „
5. ppor. Wandalin	— 9 „	6. chor. Jasiński	— 8 „

B. Głosowanie II

Głosowało 30 oficerów ,oddano 90 głosów (30×3), z tego 85 głosów ważnych i 5 nieważnych. Dla ważności wyboru potrzebne minimum 16 głosów, które uzyskali:

1. por. Gutek	— 27. gł.	2. chor. Felityński	— 25 gł.
3. chor. Jasiński	— 20 „		

Wymienieni 3 oficerowie zostali prawomocnie wybrani do OSH.

4. Przewodniczący ogłosił wynik wyborów oficerów do OSH: kpt. Kazimierczaka, chor. Barnaby, por. Wójcika, por. Lucka, ppor. Maniewskiego, ppor. Nineckiego, kpt. Zabika, por. Gutka, chor. Felityńskiego, chor. Jasińskiego. Wszyscy wymienieni wybór przyjęli.

Na tym zebranie zakończono i podpisano protokół.

Komisja obliczeniowa:
(—) Zabik kpt.
(—) Dominiewski por. (—) Barnaba chor.

Przewodniczący zebrania:
(—) Kazimierczak kpt.
Sekretarz zebrania:
(—) Janowski chor.

1 załącznik: zestawienie głosów.
1. egz. dla dowódcy 68 p.p.
2. egz. do akt 68 p.p.

Płk dypl. EDMUND GINALSKI

ZAWAŁY NA DRODZE

Przykład konkursowy nr 4

Część I: Temat

A. Stan faktyczny

Zimą 1945/1946 roku, na terenie objętym walkami z bandami UPA, zdarzył się pewnej nocy napad większego oddziału banderowców na duże osiedle, w którym znajdował się oddział wojskowy.

Otrzymawszy wiadomość radiową o tym napadzie dowódca dywizji wysłał natychmiast na pomoc ze swego miejsca postoju odwód w sile wzmocnionej kompanii strzeleckiej na 4 samochodach ciężarowych. Odległość do przebycia wynosiła około 30 kilometrów; szosa w niezłym stanie, prowadząca częściowo przez rzadko rozrzucone osiedla, częściowo przez lasy. Na przestrzeni około 10 kilometrów od miejsca wyjazdu kompanii do wsi K. była czynna linia telefoniczna.

Zaalarmowany odwód wyjechał z garnizonu około godz. 22.00. Około północy szef sztabu dywizji został wezwany do telefonu. Porucznik, dowódca kompanii, meldował z K., że po ujechaniu połowy drogi, w terenie zalesionym spotkał na szosie zawały ze świeżo spiłowanych drzew. Były one zrobione w kilku miejscach i ułożone w takim terenie (las), że objazd bokami był rzekomo niemożliwy. Wobec tego porucznik ze swym oddziałem cofnął się o około 5 kilometrów, aż do wsi K. i stąd nadał ten meldunek osobiście prosząc o decyzję, co ma dalej robić.

B. Pytania konkursowe

1. Czy porucznik jako dowódca oddziału wysłanego na pomoc napadniętej jednostce postąpił prawidłowo?

2. Jaki rozkaz powinien był otrzymać od szefa sztabu dywizji i jak ten rozkaz należało wykonać?

Odpowiedzi z krótkim uzasadnieniem (najwyżej na dwóch stronach maszynopisu) nadsyłać do Redakcji „Przeglądu Piechoty“ (Warszawa, Al. Niepodległości 243) — do dnia 30 czerwca 1948 r.

Rozwiązanie i omówienie zostanie zamieszczone w nr. 8/48 „Przeglądu Piechoty“. Jako nagrody za najlepsze rozwiązania Redakcja przeznacza 5 wartościowych książek wojskowych.

Płk dypl. EDMUND GINALSKI

Przykład konkursowy nr 1

Część II: Rozwiązanie*)

Czy można było zapobiec dezercji rekruta?

C. Rozwiązanie

Urlopu należało udzielić rekrutowi X i to natychmiast. Nie wolno było odmówić tego urlopu nawet i w takim wypadku, gdyby telegram nadszedł z opóźnieniem i rekrut nie mógł zdążyć na sam pogrzeb.

Ale jednocześnie trzeba było wyznaczyć spośród drużynowych jednego kaprala lub starszego strzelca (człowieka pewnego i wypróbowanego) jako opiekuna dla urlopowanego strzelca.

Obowiązki takiego opiekuna: towarzyszyć nieodstępnie rekrutowi w całej podróży, opiekować się nim i pouczać o wojskowym zachowaniu się. Opiekun otrzymuje wspólny rozkaz wyjazdu i zlecenia kolejowe, on sam załatwia w kasie biletowej wykupienie biletów, on załatwia meldunki przyjazdowe i wyjazdowe, on odpowiada za terminowy powrót obu do jednostki, ale ma on też obowiązek skontrolowania prawdziwości faktu śmierci matki; przywiezie on dowódcy kompanii poświadczenie miejscowych władz o dacie zgonu matki rekruta X. Całe zachowanie się opiekuna musi być jak najbardziej taktowne; osierocony rekrut nie powinien odczuwać jego towarzystwa jako „konwoju", ale jako obecność przyjaciela i prawdziwego opiekuna.

Jeszcze lepiej będzie, jeżeli się uda zaopatrzyć opiekuna w niewielką kwotę pieniężną (np. z funduszu społecznego spółdzielni albo ze składek kolegów), aby mógł on na miejscu za-

---

*) „Przegląd Piechoty" nr 2/48.

kupić bodaj najskromniejszą wiązankę kwiatów lub wianek i złożyć na świeżej mogile jako „delegat dowództwa" i w imieniu towarzyszy broni osieroconego młodego żołnierza.

Oczywiście najlepiej też będzie, jeżeli ten opiekun pochodzi z zupełnie innych stron. Miejscowy człowiek, choćby i najrzetelniejszy, miałby napewno zbyt wiele swoich własnych spraw do załatwienia na miejscu (byłby to przecież dla niego niespodziewany a tak zawsze pożądany urlop), a tym samym nie mógłby dostatecznie zaopiekować się rekrutem X. Człowiek obcy w danej wsi, nie mający tam własnych zainteresowań, na pewno lepiej wywiąże się z takiego zadania.

D. Uzasadnienie

Decyzja p.o. dowódcy pułku w danym wypadku formalnie była usprawiedliwiona; przepisy istotnie zakazują udzielania urlopów rekrutom. Ale dowódca nie może być bezdusznym formalistą; powinien sobie uświadomić, że przecież tylko jedną matkę ma człowiek i tylko raz mu ona umiera. Można komuś wmawiać „na rozum", że i tak przyjazd rekruta X na nic się nie zda, bo matki nie wskrzesi, bo pogrzeb tam i bez niego „załatwi" bliższa czy dalsza rodzina; podział majątkowy może się odbyć i bez jego obecności. Tak, to wszystko prawda — to dobre dla człowieka obcego, nie zainteresowanego w tym wypadku.

Ale dowódca musi czuć potrzeby swego podwładnego, musi zrozumieć, że pragnienie synowskie oddania osobiście ostatniej posługi matce jest całkowicie uzasadnione; odmówić tego wolno tylko naprawdę w wyjątkowych wypadkach. Trzeba wreszcie zrozumieć, że wyjazd po przysiędze (jak obiecał ów major), czyli za 3—4 tygodnie — będzie już dla rekruta X zupełnie czym innym, nie da mu tego przeżycia, co osobisty udział w pogrzebie; w duszy jego na zawsze zostanie „uraz" — żal do dowódcy.

A więc dowódca, któremu „nie obce wszystko co ludzkie", musi obmyślić, czy nie da się sprawy tak załatwić, aby rekrut mógł wypełnić ostatni obowiązek synowski, a zarazem aby na tym nie ucierpiała służba. Że takie rozwiązanie istnieję — przedstawiłem wyżej.

Gdyby ów major tak postąpił w danym wypadku — dałoby to następujące korzyści:

a) Jednostka nie miałaby dezertera.

b) Młody rekrut pozostałby na całe życie wdzięczny swym przełożonym za to, że wczuli się w jego położenie; zamiast być złamanym u progu swej służby wojskowej — napewno nabrałby

tym więcej zapału i chęci do pracy; stwierdziłby, iż traktowanie kompanii jako „rodziny żołnierza“ nie jest czczym frazesem.

c) Fakt ten — odpowiednio omówiony na pogadankach ze wszystkimi żołnierzami jednostki — miałby niewątpliwie duże znaczenie wychowawcze dla ogółu i dowiódłby, że dowództwo znajdzie zawsze odpowiednie rozwiązanie życiowe, gdy się żołnierz do niego zwróci w razie potrzeby czy troski. Fakt taki przemawia do żołnierza o wiele dobitniej niż wielogodzinne, suche pogadanki o regulaminach.

d) W wiosce rodzinnej tego rekruta fakt jego przyjazdu na pogrzeb matki — jak i obecność przy tym „delegata dowództwa“, tj. wspomnianego wyżej „opiekuna“, pozostałby z pewnością na długo w pamięci ludzkiej; sprawa ta byłaby wielokrotnie omawiana jako przykład, jak dzisiejsze dowództwo demokratyczne umie podchodzić do spraw życiowych swych żołnierzy. (Wszak wszędzie są starzy ludzie, którzy sami sługiwali w wojsku w czasach zaborczych czy w wojsku polskim przedwrześniowym i wiedzą, że wówczas nie udzielono by urlopu rekrutowi X). Być może dla niejednego wroga dzisiejszej naszej rzeczywistości fakt taki będzie „objawieniem“ wskazującym to, czego dotąd nie chciał on widzieć.

Pozostaje jeszcze jedna wątpliwość, którą przedstawiono mi, gdy w opisany wyżej sposób tłumaczyłem oficerom, którzy swym formalistycznym podejściem do sprawy dopuścili do dezercji, jak powinni byli postąpić. Zapytano mnie, zresztą zupełnie logicznie:

„A co, jeżeli matka rekruta nie umarła i jeżeli telegram był sfałszowany, wysłany umyślnie przez kogoś, może właśnie przez samą matkę?“

Odpowiedź na to jest zupełnie prosta:

Opiekun rekruta X natychmiast po przybyciu na miejsce, rzecz jasna, zorientuje się w położeniu, a stwierdziwszy oszustwo weźmie zaświadczenie z gminy i natychmiast wróci z rekrutem do jednostki. Dowódca pułku i jego zastępca do spraw polityczno-wychowawczych wykorzystają ten fakt w odpowiedni sposób w swej pracy wychowawczej; ponadto wystąpią oczywiście na drogę sądową przeciwko temu, kto wysłał fałszywy dokument.

Ale takie wypadki są rzadkie. Raczej musi się wierzyć w prawdziwość telegramu i pomóc rekrutowi w jego strapieniu, niż z góry dopatrywać się fałszu i łamać młodego żołnierza.

OMÓWIENIE WYNIKÓW PRZYKŁADU KONKURSOWEGO nr 1

Pomimo że pytanie było bardzo łatwe, redakcja otrzymała stosunkowo niewiele odpowiedzi. Najkrótszą, a jednak trafną odpowiedź nadesłał podoficer, sierż. zaw. Szutkowski. Fakt ten, jako dowód zainteresowania „Przeglądem Piechoty" ze strony nie tylko oficerów, ale i starszych podoficerów, podkreślamy z zadowoleniem. Jako przykład i ku zachęcie dla innych czytelników przytaczamy niżej (bez zmian) odpowiedź sierż. zaw. Szutkowskiego:

> „Ażeby zapobiec dezercji rekruta X należało mu udzielić kilkudniowego urlopu okolicznościowego, a z powodu, że był rekrutem niewyszkolonym i niezaprzysiężonym należało wysłać jednego z podoficerów lub żołnierzy starszego rocznika wraz z nim, a nie odmówić mu po przysiędze; to wyglądało tak, że rekrut X powinien odwołąć śmierć matki do chwili przysięgi".

Z innych odpowiedzi wyróżnia się zwięzłością ujęcia wypowiedź mjr. Trusowa oraz obszerniejsza odpowiedź ppor. rez. Janika, który powołuje się na swe długoletnie doświadczenie, zdobyte na stanowisku szefa kompanii, i przytacza wypadki udzielania urlopów szeregowcom, nawet bez zaprzysiężenia. Ostateczne wnioski wszystkich wypowiedzi pokrywają się z rozwiązaniem podanym przez autora zadania.

Wobec małej ilości nadesłanych w terminie odpowiedzi zostały przyznane tylko 3 nagrody książkowe następującym czytelnikom:

1. Mjr Trusow Anatol, Rembertów.
2. Ppor. rez. Michał Janik, Łódź.
3. Sierż. zaw. Mikołaj Szutkowski, Ropienka k. Sanoka.

Książki wyślemy pocztą.

Od Redakcji

W związku z następnymi zadaniami konkursowymi zachęcamy Czytelników do liczniejszego nadsyłania odpowiedzi.

Zwracamy uwagę na fakt, iż zadania zasadniczo są zupełnie proste, toteż nie wymagają wiele czasu do namysłu, tak jak zresztą w rzeczywistych podobnych wypadkach w życiu nie ma zwykle zbyt wiele czasu do rozważań nad decyzją i trzeba działać szybko. Wystarczy 1—2 dni po otrzymaniu nowego zeszytu „Przeglądu Piechoty", aby ustalić właściwe rozwiązanie i opracować krótką odpowiedź. Na uwagę zasługuje, że przy zadaniu nr 1, nawet z tak oddalonej miejscowości jak Ropie a, odpowiedź została wysłana już 26 marca. Zresztą, licząc się z możliwymi opóźnieniami poczty, redakcja zawsze uwzględni kilkudniowe spóźnienie listu z odpowiedzią i nie odrzuci takiego rozwiązania. Oczywiście, że nie może być brane pod uwagę rozwiązanie nadesłane z kilkutygodniowym opóźnieniem, gdy już następny zeszyt miesięcznika naszego, zawierający właściwą odpowiedź autora i omówienie, znajduje się w druku.

Zaznaczamy, że dział „DZIELMY SIĘ DOŚWIADCZENIAMI" wprowadziliśmy przede wszystkim dla ułatwienia pracy najmłodszym Kolegom, zajmującym dziś odpowiedzialne stanowiska liniowe a nie mającym jeszcze dostatecznego doświadczenia osobistego. Toteż Koledzy ci powinni w jak najszerszej mierze korzystać ze sposobności sprawdzania swych poglądów na sprawy wyszkolenia, wychowania i gospodarki wojskowej. Jeżeli nawet ktoś rozwiąże zagadnienie inaczej niż autor, ale dobrze uzasadni tę decyzję — podkreślimy to w omówieniu, gdyż życie uczy, że często jedno zadanie może mieć dwa i więcej dobrych, chociaż różnych rozwiązań. Natomiast, jeżeli nadesłane rozwiązanie będzie mylne i oparte na błędnych przesłankach, udzielimy wyjaśnienia w omówieniu zadania lub w dziale „Korespondencji z Czytelnikami". Aby nie narazić ambicji zainteresowanego Czytelnika i uchronić go od przykrości, w takim wypadku odpowiedzi będziemy udzielali nie na pełne nazwisko Czytelnika, lecz podając tylko jego pierwsze litery.

A więc: nadsyłajcie jak najliczniejsze rozwiązania zadań!

RECENZJE

1. Dzięki sumiennej pracy ppłk dypl Bochenka i ppłk M. Odlewanego — literatura nasza wojskowa zyskała bardzo wartościowy podręcznik, traktujący o teoretycznej i praktycznej stronie strzelania z czołgów. Autor — płk Armii Radzieckiej W. J. NIKULIN jest nie tylko praktykiem, ale również teoretykiem umiejącym nawet teorię strzału czołgowego przedstawić zajmująco i jasno, bez zabójczej oschłości i nudy. *Podręcznik: „Strzelanie z czołga W. J. NIKULINA*" łączy w sposób wzorowy styl z treścią i każdemu koledze, nie tylko z broni pancernej ale również i z piechoty, może wyjść na korzyść zaznajomienie się z treścią i tematem tego podręcznika.

2. Książeczka *Andrzeja Nonasa: „Ćwiczenia, zabawy i gry terenowe*" pisana jest przystępnie, bez niepotrzebnego balastu, podaje żywe przykłady gier terenowych szkolących u młodzieży zmysł spostrzegawczy i mięśnie. Jest ona cennym przyczynkiem do wychowania fizycznego. Zarówno szkoły powszechne i średnie, jak również urzędy kultury fizycznej, Służba Polsce a nawet jednostki wojskowe odniosą pożytek z książki A. N. NONASA przy wyszkoleniu w terenie.

3. Wreszcie wydaną została przez WINW *„Instrukcja kierowania ogniem drużyny i plutonu strzeleckiego w walce*", która jest cennym źródłem dla oddziałów przy wyszkoleniu strzeleckim. Może jedynie zbyt długie zdania zamroczyły nieco jasność i prostotę myśli, jednak pod względem fachowym instrukcja ta musi znaleźć ocenę bardzo dodatnią.

REDAKCJA

Adres Redakcji — Departament Wyszkolenia Bojowego
Redakcja „Przeglądu Piechoty" — Warszawa, Al. Niepodległości 243,
pokój nr 85. — Telefon wewnętrzny 5-23 przez 80-400.